Nr. 99. Niedziela, 2 Maja 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata
zamiejscowa: rocznie . . . 32 K., | ćwierćrocznie 8 K. — h. | półrocznie . . 16 K. | miesięcznie 2 K. 70 h.
miejscowa: rocznie . . . 24 K. | ćwierćrocznie . . 6 K. | półrocznie . . 12 K. | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 20 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej wiceprezydentowi Rady kultury krajowej w Księstwie Bukowiny, Antoniemu Łukasiewiczowi, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyała kancelaryjnego w Kołomyi, Tadeusza Gludovics Szyklossy, starszym oficyałem kancelaryjnym *ad personam* z pozostawieniem go na dotychczasowem miejscu służbowem.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: dr. Henryka Juliana Pawlikowskiego, Brunona Leopolda Lochmanna i dr. Dawida Silbigera.

Obwieszczenie.

Wskutek reskryptu P. Ministra spraw wewnętrznych z dnia 27 kwietnia 1909 r. l. 5041/M. I. rozpisuje się niniejszem wybór uzupełniający jednego posła do Izby deputowanych Rady państwa z okręgu wyborczego nr. 26, obejmującego miasta Sambor i Gródek Jagielloński i wyznacza do przeprowadzenia tego wyboru następujące terminy:

a) dla wyboru pierwszego dzień 30 czerwca 1909,

b) dla ewentualnego wyboru ściślejszego dzień 6 lipca 1909.

Miejscami wyboru są:

1. Sambor dla wyborców z Sambora,
2. Gródek Jagielloński dla wyborców z Gródka Jagiellońskiego.

Bliższe postanowienia co do lokalu i godzin, w których wybory mają się odbywać, będą podane do wiadomości uprawnionych do głosowania kartami legitymacyjnemi, które im będą doręczone w czasie właściwym.

C. k. Namiestnik
Bobrzyński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 maja.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Izba posłów obradowała wczoraj nad nowelą przemysłową.

Przemawiali p. Zaruba, Weidenhoffer, Cech. Następnie dyskusyę zamknięto i wybrano posłów generalnych Reumanna *pro*, Axmanna *contra*.

Po przemówieniach mowców generalnych Izba przystąpiła do dyskusyi szczegółowej, poczem na wniosek p. Szusterszica przerwała obrady, aby komisyi aneksyjnej, zwołanej na godzinę 4 po południu, pozostawić czas na obrady nad kwestyą sankcyonowania węgierskiego Banku agrarnego w Bośnii.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się w poniedziałek o godzinie 3 po południu.

Przy końcu wczorajszego posiedzenia wniósł p. Adolf Stransky i towarzysze interpelacyę do całego Rządu domagającą się, by Rząd potrzebne mu zaliczki uzyskał wyłącznie u banków wiedeńskich i budapesztenskich.

P. Schmidt i tow. wnieśli interpelacyę do P. Ministra skarbu w sprawie Najwyższej Sankcyi udzielonej węgierskiemu Bankowi agrarnemu dla Bośnii i Hercegowiny. Interpelanci wskazują, że swego czasu Izba stanowczo wystąpiła przeciw przewadze wpływów węgierskich w Bośnii i wyzyskowi ludności tych prowincyj przez taki zakład lichwiarski, jakim byłby wedle interpelantów projektowany węgierski Bank agrarny. Założenie takiego Banku byłoby pierwszym krokiem do wydania Węgrom nowo pozyskanych prowincyj, dla których w ostatnich czasach ludy Austryi poniosły ciężkie ofiary krwi, a ponieść mają cięższe ofiary pieniężne celem pokrycia wydatków, wydanych na zbrojenia. Wydanie zezwolenia na węgierski Bank agrarny — wywodzi interpelacya — jest w zupełnej sprzeczności z oświadczeniem, złożonem swego czasu w Izbie przez P. Prezesa gabinetu bar. Bienertha i wprost nie można dać wiary, by kategoryczne oświadczenie austryackiego Rządu i wyraźna wola Izby miały być w ten sposób pominięte.

Z komisyi dla przedłożeń w sprawie Bośnii i Hercegowiny.

Komisya dla przedłożeń bośniackich zebrała się wczoraj po południu w obecności P. Prezydenta Ministrów br. Bienertha i P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego.

P. Gessman uczynił wniosek, aby wygłoszone swego czasu w Izbie przez P. Prezesa gabinetu *exposé* rozdano członkom komisyi, a nadto zapytał br. Bienerhta, czy podtrzymuje to *exposé* w pełnej jego osnowie?

Br. Bienerth w odpowiedzi oświadczył, że *exposé* jego odpowiada w treści istotnej stosunkom, tylko ostatnia część jego o stanie ruchu bojkotowego obecnie jest bezprzedmiotowa.

P. Daszyński zapytał, co Rządowi wiadomo w sprawie bośniackiego Banku agrarnego, a jeśli odnośne wiadomości odpowiadają prawdzie, co Rząd zamyśla uczynić przeciw temu pominięciu żądań tej połowy Monarchii i przeciw temu, by ludność rolnicza Bośnii i Hercegowiny była uchroniona przed wyzyskiem.

P. Minister skarbu dr. Biliński zabrawszy głos, streścił przedewszystkiem dyskusyę, która dnia 11 marca b. r. toczyła się w Izbie z okazyi nagłego wniosku p. Susterszica. Rząd wiedział wówczas o zamierzonem koncesyonowaniu Banku agrarnego tylko z dzienników. W dniu owej dyskusyi odwiedził mowcę wspólny P. Minister skarbu br. Burian, który żalił się na sposób, w jaki przeprowadzoną była ta dyskusya. Mowca zauważył wobec br. Buriana, że Rząd austryacki jest obowiązany przestrzegać dwu rzeczy: 1. ponieważ kwestya oddłużenia kmieci jest tak ważna, przeto załatwienie jej nie może być przeprowadzone bez zgody Rządu austryackiego w myśl ustawy z r. 1880; 2. że ta tak ważna kwestya nie może być załatwiona bez współudziału przyszłego Sejmu bośniackiego.

Wspólny P. Minister skarbu żalił się, że w Izbie podczas dyskusyi nie wzięto go w obronę tak, jak to jest zwyczajem, gdy wchodzi w grę władza równorzędna, a dalej wywodził, że koncesyonowanie Banku agrarnego nie podpada pod ustawę z r. 1880, z tego mianowicie powodu, że idzie tu o wykupno dobrowolne, a nie o przymusowe, które mogłoby być wprowadzone dopiero w drodze ustawy. Idzie więc tu o zwykłe zarządzenie administracyjne. Dalej dodał, że od szeregu lat istnieje w Bośnii bośniacki Bank krajowy, instytucya założona za pieniądze austryackie, który również zajmuje się uwłaszczeniem włościan. Różnica między Bankiem krajowym, a nowym bankiem jest ta, że gdy pierwszy jest zwyczajnym bankiem i daje pożyczki tylko do połowy wartości, a resztę musi ludność zaciągać u instytucyj prywatnych lub u osób prywatnych i płacić za to procenty lichwiarskie, to nowy Bank ma prawo według statutu na podstawie wydanych specyalnie obliczeń, dawać pożyczki do wysokości całej wartości gruntu, co prawda, na dość wysoki procent; co jednak zawsze jest prawdziwem dobrodziejstwem dla ludności włościańskiej. Bar. Burian wskazał, że na kwestyę tę niesprawiedliwie zapatrują się w Austryi, gdyż nie idzie tu o wyzysk. Co do koncesyonowania Zakładu węgierskiego, to wspólny P. Minister skarbu był zdania, że jeśli dotychczas powstała w Bośnii instytucya finansowa austryacka, to Węgry mają to samo prawo. Mowca odpowiedział, że Rząd austryacki musi obstawać przy stanowisku, jakie zajął też w Izbie, że póki Sejm bośniacki w sposób autorytatywny nie oświadczy się w tej sprawie, to w

---

POLSKA
W NAJNOWSZEJ LITERATURZE NIEMIECKIEJ.

II.

(Dokończenie).

Prawda, nie on jeden tę pobudkę trąbi i drugi „polski romans", co dopiero w Berlinie wydany, ostatecznie to samo głosi*). Tylko, że gdy dwaj czynią to samo, nie jest to zawsze tosamo. P. Fryderyk Paarmann — znowu nazwisko nieznane dotąd — pisze powieść współczesną, a pisze ją tak, że gdyby tam nie o Polakach była mowa, czytałoby się książkę z prawdziwem, nawet niezwykłem zadowoleniem. Pisze ją trochę po staroświecku i trochę po dyletancku, ale z taką prostotą i z taką serdecznością i szczerością, że uznać w nim trzeba talent, zapewne niewyrobiony jeszcze, niezupełnie jeszcze biegły w technice, ale rzeczywisty i niepośledni. W formie własnych zwierzeń bohatera opowiada o Bogdanie Berendzie, o jego dzieciństwie, z kolei o jego latach szkolnych i akademickich, o wieku męskim i pracy na roli, aż doprowadza go do ślubnego kobierca. Człowiek to nie nadzwyczajny, koleje jego losu także nie nadzwyczajne, a jednak i jedno i drugie ani na chwilę nie nuży, bo autor umiał tej powszedniości nadać żywość i charakter, strzegąc się zarówno trywialności, jak i fałszywej pozy.

Ale i to jest „polski romans", nawet przedewszystkiem taki. Bogdan Berend pochodzi z rodziny pierwotnie niemieckiej, przybyłej do Poznańskiego, tutaj częściowo spolonizowanej, tak, że np. jego kuzyn nazywa się Berenskim i za Polaka się uważa. Bogdan przeciwnie jest Niemcem zrazu spokojnym i obojętnym, potem już w szkołach zaciężnym *Germaniac militantis*, w końcu heroldem — jak przynajmniej sam sądzi — *Germaniae triumphantis*. Urodził się w Poznańskiem, w miejscowości małej, ale starej, bo gdzieś w dwunastem stuleciu przez niemieckich osadników założonej, później oczywiście polskie noszącej miano, teraz.... oczywiście.... przezwanej Deutschkloster. Tu się wychował, tu — wyjąwszy lata uniwersyteckie — żyje, w tej okolicy na roli pracuje, stąd bierze żonę. Autor ma więc doskonałą sposobność przedstawienia polsko niemieckich stosunków i korzysta z niej w pełni; zarówno jako powieściopisarz, jak i jako rezoner. Tak powstała książka dla Polaka ogromnie ciekawa, bo obrazująca narodowościowe walki w Poznańskiem od czasów, poprzedzających epokę Capriviego, aż do wczorajszej doby (ustawy o wywłaszczeniu jeszcze niema), robiąca to dokładniej niż jakikolwiek inny znany nam „polski romans" niemiecki, dokładniej niż np. głośne „Śpiące wojsko" p. Klary Viebig.

Obraz to walki. Nie tylko zewnętrznie i materyalnie. Bójki toczą z sobą uczniowie w Deutschkloster, Niemcy z Polakimi, walczą z sobą niemieckie i polskie instytucye bankowe i agrarne, niemieccy i polscy wyborcy do rady gminnej. Ale, co więcej, Bogdan Berend, a z nim niewątpliwie sam autor, walkę uprawia, walkę nawet za konieczną uważa. Przyznaje się jawnie i dosłownie, że jest hakatystą i od rodaków, od rządu hakatyzmu wymaga, gromiąc surowo jednych i drugich za opieszałość, obojętność, za łudzenie siebie i drugich, jakoby zgoda obu narodowości była możliwa. Czytając tę powieść zakreśliliśmy sobie miejsca dobitniej wyrażające stanowisko autora; okazało się, że jest ich tyle, iż przytoczyć ich tu wszystkich niepodobna, więc damy tylko kilka, ale bardzo wymowych. „W naszej walce nie wystarcza uparte trzymanie się własnej narodowości. Za blisko przy sobie mieszkamy, a ich jest zadużo, abyśmy mogli zostać Niemcami, jeśli oni Polakami zostaną. My musimy tamtych na naszą modłę przerobić i wtedy tylko zwyciężymy.... Mówicie, że takimi Niemcami z musu niema się co chełpić? Mamy nadzieję, że ich więcej wam z czasem pokażemy. Jeżeli są całe chmary spolonizowanych Niemców, to musi być coraz więcej i więcej zgermanizowanych Polaków. A na to się już zanosi...." A to *credo* autora tem groźniejsze jest, że w przeciwieństwie do takich panów Wittenów on Polaków nie obrzuca błotem: prawda, zdarza się i tutaj jakiś fałsz lub niesprawiedliwość, ale przeważnie jest widoczna przedmiotowość, usiłowanie wniknięcia w duszę Polaków, zbadania nietylko ich wad, ale i zalet. Oto n. p. ustęp, w którym autor, jak sądzimy, najszczerszą czyni spowiedź z tego, w co wierzy, czego pragnie. „Czem oni (Polacy) mi są? Cenię ich wysoko za to, że duszą i ciałem bronią swej narodowości. Ten i ów z nich bardzo mi się podoba. Znam takich, z którymi dla ich ujmujących przymiotów i ich bezinteresownej narodowej polskiej działalności, z największą chęcią zawarłbym szczerą i serdeczną przyjaźń. I wiem, mam to przekonanie, że niejeden z nich takie same wobec nas żywi usposobienie. Ostatecznie jest wiele pokrewieństwa między nimi a nami.... A jednak.... My — musimy, musimy nas wzajem zwalczać. Dwa narody w potrzebie — jakżeż one mają się z sobą załatwić, jeśli nie walką. My musimy stłumić nasze osobiste uczucia. Nam nie wolno nawet uscisnąć sobie ręki przed pojedynkiem. Tylko po jednej i po drugiej stronie milczący ukłon — i do broni! Obyśmy uczciwą bronią walczyli!"

Z głębokim smutkiem czyta te słowa Polak, czyta każdy, komu marzy się jeszcze prześniony sen o braterstwie wśród chrześciańskich narodów. Wściekłymi napastnikami, kłamliwymi oszczercami, jak Witten, możemy z lekceważeniem gardzić, spokojni i uczciwi przeciwnicy, jak Paarmann, muszą nam być groźnymi. „My musimy, musimy nas wzajem zwalczać..." chociaż zawsze „uczciwą bronią". W tem jest smutek głęboki, ale niestety na razie przynajmniej, zapewne na długo jeszcze w tem jest prawda. Książka Paarmanna rozejdzie się niewątpliwie w licznych egzemplarzach po niemieckich domach. Jabym ją rozpowszechniał i po polskich. Bo w pokój wierzyć trzeba zawsze, nawet *contra spem*, ale dzisiaj honorowy pokój zyskuje ten tylko, kto do walki jest uzbrojony....

Dr. Józef Flach.

*) *Deutschkloster*. Ein Ostmarkenroman von Friedrich Paarmann. (E. Fleischel & Co. Berlin. 1909).

myśl ustawy z r. 1880 Rząd austryacki nie może się zgodzić na jej załatwienie.

Z początkiem bieżącego miesiąca pod przewodnictwem P. Ministra spraw zagranicznych odbyła się konferencya obustronnych PP. Ministrów, a mowca na konferencyi tej znów zaznaczył stanowisko Rządu austryackiego, że póki nie oświadczy się w tej sprawie Sejm bośniacki, to o wydaniu koncesyi nie może być mowy. Bar. Burian sądził, że idzie tu tylko o zwykłą sprawę administracyjną i rzekł, iż nie może zrozumieć, w jaki sposób można odmówić koncesyi bankowi, który chce zająć się eskontem weksli i oddłużeniem włościan. Wreszcie nastąpiło porozumienie co do utworzenia banku, a sprawę wykupna kmieci oznaczył Rząd austryacki jako *noli me tangere*, gdyż nie może dopuścić do tego, aby prywatne Towarzystwo na własną rękę zajęło się wykupnem kmieci, zanim Sejm bośniacki wypowie swe zdanie. Gdy Sejm bośniacki kwestyę tę rozstrzygnie, to Rząd austryacki nie będzie już miał prawa odgrywać roli opiekuna Bośnii i Hercegowiny.

Decyzyę Rządu austryackiego podano br. Burianowi do wiadomości na piśmie. Po pewnym czasie nadeszła odpowiedź, która znów czyniła różnicę między przymusowem a dobrowolnem uwłaszczeniem, zawierając dwie propozycye: 1. że w części statutu węgierskiego Banku agrarnego o uwłaszczeniu kmieci, ma być dodany paragraf, postanawiający, że w razie dojścia do skutku w Bośnii ustawy o uwłaszczeniu kmieci przy użyciu środków krajowych, Rząd jest uprawniony wstrzymać udzielone zezwolenie, a Bank agrarny nie może za to żądać wynagrodzenia; 2. co do samego uwłaszczenia kmieci obowiązuje się Rząd wspólny w drodze administracyjnej wstrzymać akcyę Banku w sprawie oddłużenia aż do ukończenia pierwszej sesyi Sejmu bośniackiego, a nadto wystąpi za tem, aby jednym z wiceprezydentów Banku był poddany austryacki, ponieważ w bośniackim Banku krajowym, założonym za pieniądze austryackie, jednym z wiceprezydentów jest Węgier. Ten ponowny projekt br. Buriana omawiano na posiedzeniu austryackiej Rady Ministrów i w zasadzie go przyjęto, a nadto dodano do tego ze strony austryackiej dwie prośby, a mianowicie: wyrażono życzenie, aby wobec tego, że pierwsza sesya Sejmu bośniackiego może być bardzo krótka i będzie miała wiele ważnych spraw do załatwienia, tak, że sprawa uwłaszczenia może nie być uchwalona, br. Burian zobowiązał się, iż na pierwszej sesyi poruszy sprawę dobrowolnego uwłaszczenia gruntów, znajdującą się w zawieszonej części statutu Banku i spowoduje w sprawie tej uchwałę Sejmu. Drugie życzenie odnosiło się do tego, aby to oświadczenie br. Buriana dane było imieniem całego Rządu wspólnego.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Ministerstwie spraw zagranicznych ponowna konferencya, na której postanowiono, żeby wspólny P. Minister skarbu pisemnie powtórzył oświadczenie o włączeniu wspomnianego paragrafu o zasystowaniu akcyi uwłaszczenia i o spowodowaniu odnośnej uchwały Sejmu — na pierwszej jego sesyi, jakoteż o zamianowaniu austryackiego wiceprezydenta banku. Dnia 28 kwietnia Rząd austryacki otrzymał upoważnienie do zrobienia użytku z tego oświadczenia w parlamencie i wobec tego austryacka Rada Ministrów powzięła uchwałę, że obecnie nie można sprzeciwić się udzieleniu koncesyi bośniackiemu bankowi agrarnemu przy utrzymaniu wspomnianych ograniczeń. Wspólny P. Minister skarbu prosił następnie o Najwyższe upoważnieni e do udzielenia koncesyi, poczem koncesya nastąpiła. P. Minister wobec tego sądzi, iż uzyskano to, czego według prawa można było żądać.

Co do udziału kapitału austryackiego w tym interesie, to Izba posłów podczas dyskusyi nad tą sprawą zbyt mało do tego przywiązywała wagi. Kapitał austryacki dąży do wzięcia udziałn, ale zamiast wziąć się do tego praktycznie, jak się to dzieje w świecie i po prostu łączyć się, austryackie instytucye wystosowały do wspólnego P. Ministra skarbu prośbę o nadanie im takiej samej koncesyi, jak bośniackiemu Bankowi agrarnemu. Na to dotąd nie dano odpowiedzi, co zresztą ze stanowiska wspólnego P. Ministra skarbu jest zrozumiałe.

P. Minister jest przekonany, że po odnośnej uchwale Sejmu bośniackiego także austryacki kapitał będzie w tem uczestniczył. Zresztą jest to sprawa dalsza.

Na pytanie, czy Rząd austryacki w myśl ustawy z r. 1880 posiada prawa sprzeciwienia się, odpowiedziano twierdząco. Przez to, że to prawo ze skutkiem wykonano, zażegnano wielkie niebezpieczeństwo gospodarcze i społeczne, że nowy bank w chwili, gdy Sejm może zechce zaprowadzić przymusowe uwłaszczenie, nowy bank przyjdzie do skutka z dobrowolnem uwłaszczeniem. P. Minister uważa za rzecz słuszną, stwierdzić, że według przedstawienia wspólnego P. Ministra skarbu kierowano się najlepszą wolą w sprawie administracyi nowego bośniackiego Banku agrarnego. W tym względzie P. Minister nie chce rościć sobie prawa do sądu i musi oświadczyć, że Austrya tylko póty jest prowizorycznym opiekunem Bośnii, póki Sejm bośniacki sam w tej sprawie nie poweźmie uchwały. Wówczas niech Sejm ten razem z Rządem wspólnym uczyni, co w tej sprawie uważa za dobre. Rząd austryacki może spokojnie oczekiwać wyroku parlamentu w tej sprawie.

Na zapytanie pp. Gessmanna i Sylvestra oświadczył dr. Biliński, że najważniejsze przywileje zawarte w statucie, zgadzają się prawie dosłownie z przywilejem, jaki nadano założonemu w r. 1875 za austryackie pieniądze bośniackiemu Bankowi krajowemu. W całej tej sprawie Gabinetowi austryackiemu szło przedewszystkiem o to, by nie stało się coś, co mogłoby stanowić przesądzenie sprawy wobec uchwały przyszłego Sejmu bośniackiego w sprawie kmieci.

Stanowisko wspólnego P. Ministra skarbu wobec Banku agrarnego było dlatego tak trudne, że udzielenie przedwstępnej koncesyi nastąpiło w czasie, gdy już uchwalono statut Banku. Nader trudne było zawieszenie owych postanowień, które według zapatrywania austryackiego P. Ministra skarbu, na razie nie mogły wejść w życie. Jasną jest rzeczą, że udzielenie węgierskiemu Bankowi przywilejów byłoby dla niego bez wartości, gdyby te przywileje przyznano w równej mierze także innym instytucyom. Istotną częścią całej tej sprawy jest zdaniem P. Ministra ta okoliczność, że bez Sejmu bośniackiego nic stać się nie może.

Po odczytaniu dwu not wspólnego P. Ministra skarbu do austryackiego Rządu, których treść dr. Biliński poprzednio naszkicował, oświadczył p. Renner, że Rząd mimo dobrej woli obowiązku swego nie spełnił.

P. Axmann zażądał przedłożenia aktów i wezwał Rząd, by pozostał w tej sprawie stanowczym.

Wniosek p. Axmanna co do przedłożenia aktów przyjęto, poczem przewodniczący posiedzenie zamknął.

Następne odbędzie się najpóźniej w przyszły czwartek.

Z komisyi ubezpieczenia społecznego.

Komisya ubezpieczenia społecznego zebrała się wczoraj po posiedzeniu Izby, pod przewodnictwem p. Buzka, na posiedzenie, na którem dokonano wyboru referentów specyalnych dla każdej z grup projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem. Między innymi jednym z referentów wybrano p. Okuniewskiego.

Sprawy krajowe.

(Projekt ustawy celem ochrony i zwalczania chorób zaraźliwych).

(Dokończenie).

Taka niższa służba sanitarna, istniejąca już w państwach niektórych (Niemcy) — okazała się instytucyą bardzo pożyteczną, ze względu zaś na brak lekarzy w Galicyi będzie tutaj konieczną. Czynności takich dozorców wykonywane z reguły pod ścisłą kontrolą lekarzy, ograniczyłyby się do pewnych funkcyj pomocniczych, jak donoszenie o wypadkach choroby, spisywanie przedmiotów przeznaczonych do dezynfekcyi, przeprowadzanie dezynfekcyi i t. p.

Ponieważ wykonywanie ustawy o chorobach zakaźnych należeć będzie w zasadzie do władz rządowych, przeto dozorcy sanitarni powinni być służbą państwową, fungującą jako organ pomocniczy przy lekarzach powiatowych. Rząd zaznacza w motywach, że gminy przeprowadzają dezynfekcye obecnie szablonowo i w sposób niewystarczający — otóż zdaniem Wydziału krajowego ujęcie sprawy tej przez Rząd przez powierzenie jej przeprowadzania takim dozorcom sanitarnym usunęłoby niedomagania dotychczasowej praktyki.

Odosobnienie chorych w ich mieszkaniach będzie — zdaniem Wydziału kraj. — w naszym kraju, szczególnie w uboższych dzielnicach miejskich i po wsiach bardzo trudne do przeprowadzenia; w razie zaś szerszej epidemii wymagałoby skuteczne odosobnienie licznej straży i ścisłego nadzoru, na co gminy uboższe nie mogłyby się zdobyć. W tych wypadkach najmniej obciążyłoby gminy odosobnienie chorych we wspólnym lokalu izolacyjnym. Ale budowa takich pawilonów obciążyłaby wobec ubóstwa gmin niezmiernie a niesłusznie fundusze krajowe, wobec czego jest rzeczą konieczną, by rządowe władze sanitarne rozporządzały odpowiednią ilością baraków wraz z całem potrzebnem urządzeniem i odpowiednim personalem lekarskim i pomocniczym, które w miarę potrzeby mogłyby być przerzucane do okolic dotkniętych epidemią (szpitale ruchome).

Nadto powinien Rząd mieć do dyspozycyi baraki izolacyjne w znaczniejszej liczbie dla osób poddanych obserwacyi. Gdy zaś skuteczne odosobnienie w przypadkach groźnych epidemii leży przedewszystkiem w interesie Państwa, bo zapobiega dalszemu ich rozszerzaniu się z naszego kraju na inne kraje koronne, — przeto pożądanem byłoby, by Państwo ponosiło łączące się ze skutecznem odosobnieniem koszta szpitali ruchomych i baraków izolacyjnych, koszta żywienia i pielęgnowania ubogich chorych izolowanych i podejrzanych.

Gdyby ustawa przyszła do skutku w formie proponowanej przez Rząd, spadłyby na gminy, a w dalszem następstwie i na kraj wielkie koszta połączone z wykonaniem ustawy.

W myśl § 42 projektu pewne sprawy należeć będą do poruczonego zakresu działa-

---

30:

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POCHODNIA.

(Wolny przekład z francuskiego).

XIII.

(Ciąg dalszy).

Przełamać upór stryja, tak, i to przed ślubem! tak było trzeba, myślał Laurières. Każdego dnia ta myśl coraz głębiej w nim nurtowała.

Przychodził na ulicę Castiglione rano i wieczorem; ale nie zastawał Maryi tak, jak poprzedniego tygodnia na naradach z tapicerem, nie wspominała mu już o próbach u krawcowej; nie mówiono już o ślubnej sukni, na którą materyę pomagał jej wybrać. Siedząc w swoim saloniku, czytała lub robiła robotę z ponurym wyrazem wdowy, która już zawsze samotną pozostanie i Laurières wcale nie dawał się oszukiwać wysiłkiem, który czyniła skoro wchodził, aby przybrać dawny swój pozór wesołego ożywienia.

Zaledwie można ją było namówić, aby codziennie wyszła przejść się na chwilę z Magdaleną. On sam, raz jeden tylko otrzymał pozwolenie zawiezienia jej powozem do Lasku i nie próbował już więcej jej namawiać. Póki miał nadzieję, iż przełamią opór Ojca Amelin, chodziło mu o oszczędzenie młodej i wrażliwej kobiecie wzruszeń miłości prawie ukradkowej, ponieważ ojciec jej przybrany nie dał jeszcze swego pozwolenia. Nie upierał się już nawet przy terminie ślubu, na który oboje się zgodzili, gdyż ostatecznie nie wypadało przystąpić do tej ceremonii, chociażby to chcieli uczynić całkiem cicho, póki choroba Ojca Amelin, leżącego w domu narzeczonej, nie przestanie być groźną.

„Ach! niechby Jomard prawdę powiedział, niechby polepszenie nastąpiło o tyle, abyśmy mogli się rozmówić i aby ta sytuacya nie do zniesienia koniec już miała!... Ostatecznie, jeżeli będzie trwał dalej w swojem *veto* wielkiego inkwizytora....“

Tymczasem, duma jego i miłość ustępowały miejsca najgłębszemu i najserdeczniejszemu uczuciu, jakiego doznawał kiedykolwiek mężczyzna; nie skarżył się na nic i było to zresztą instynktowne postępowanie według najlepszej taktyki. Marya, która nie mogła się oszukać tymi pozorami spokoju, nabierała o nim coraz wyższego pojęcia i z coraz większem upragnieniem marzyła o dniu, w którym będzie mogła całkiem należeć do niego.

XIV.

Doktor Jomard się nie pomylił; dziewiątego dnia choroby Ojciec Amelin miał już tylko nieznaczną gorączkę; czuł się dość silny, aby spędzić kilka godzin na fotelu przy kominku i załatwić nieco korespondencyj. Nazajutrz, polepszenie się utrwaliło i Marya wyraziła swoją radość Magdalenie Guiminel. Lecz jednocześnie przyznała się, że jest bardzo niespokojna co do dni następnych, w których nowe utarczki rozpoczną się pomiędzy nią a stryjem co do jej małżeństwa, utarczki, przy których narzeczony jej chciał koniecznie być obecny.

— I boję się tego, co sobie powiedzą i czego sobie nie powiedzą, wszystkiego się boję!

A przestrach rozszerzał szeroko piękne jej oczy, a delikatne brewki unosiły się w górę, wyrażając lepiej rozpaczliwe zwątpienie, niż usta różowe, stworzone do uśmiechu.

W tej samej chwili zjawił się służący—dozorca, mówiąc, że Ojciec Amelin, dowiedziawszy się, że pani Guiminel przyszła z wizytą, prosi, aby była tak dobra i zaszła do niego na chwilę.

— Zaraz idę, Wiktorze.

I Magdalena, zwracając się do Maryi, zrobiła ruch wymowny, który znaczył:

— Nadeszła chwila kazania!... mniejsza o to, jestem gotowa!

Ojciec Amelin czekał na nią, siedząc przy kominku. Postać jego zajmowała tak mało miejsca na fotelu, oczy miały taki połysk emalii, oblicze i ręce żółte strasznie wychudłe, taki pozór rzeczy martwych, że przyszły jej na myśl owe posągi świętych, które ubierają w prawdziwe suknie, w Hiszpanii. Potrafiła jednak zapanować nad przykrem wrażeniem i wyraziła Ojcu radość, że widzi go zdrowszym.

Bardzo wdzięcznie, po ojcowsku jej podziękował, bo lubił młodą kobietę, której matka była towarzyszką jego zabaw dziecinnych, a potem dodał:

— Na nieszczęście, kochana Magdaleno, radość, jaką mam z twojej wizyty, zatruwa nieco pewna okoliczność; widzę się zmuszony uczynić ciebie w pewnej części odpowiedzialną za wielkie zmartwienie, które mnie czekało przy powrocie do Francyi.... Czemu, och! czemu przyczyniłaś się do małżeństwa wolnomyślnego, a nawet gorzej, wojującego przeciwnika religii z naszą biedną małą Manią?...

Magdalena potrząsnęła ładną główką o żywych oczach, z których strzelały promienne spojrzenia, z pod dużego aksamitnego kapelusza.

— Najprzód, mój Ojcze, czy przyczyniłam się rzeczywiście o tyle, co Ojcu się zdaje, do zawiązania znajomości pomiędzy Maryą a Laurières, który, jak wiecie, jest kuzynem Karola? Opatrzność zdarzyła — nie śmiałabym w obecności Ojca powiedzieć przypadek — że spotkali się u mnie w chwili, gdy marząc jedno o drugiem podczas grubej żałoby Mani, doszli do tego punktu, że mogli się porozumieć bez słów....

— Ale ostatecznie, lepiej powiadomiona od Maryi w rzeczach polityki, powinnaś była uprzedzić ją natychmiast....

— Natychmiast, było już za późno, proszę mi wierzyć, mój Ojcze.... a przytem, Janek się godził na ślub w kościele.... i doprawdy, nie czułam się w prawie wymagać więcej niż ksiądz Paraud, naprzykład!

— Można i powinno się wymagać więcej, jeżeli się należy tak samo jak Marya, do rodziny, której regułą jest, jeżeli nie poświęcać się całkowicie Bogu, to przynajmniej ofiarować Mu wszystko, co tylko można z siebie samego.... I cóż Bogu pozostanie z mojej biednej Maryi, gdy będzie należała — jeżeli to kiedy nastąpi — do wroga religii i jej przedstawicieli?

— Panu Bogu pozostanie prawdopodobnie cała dusza Maryi.... i jeżeli chcesz Ojcze poznać całą myśl moją, nie sądzę, z czego, co do mnie, jestem zupełnie zadowolona, aby Bóg kazał nam sobie zdawać rachunek z duszy człowieka, którego poślubiamy.... Tutaj, na ziemi, kochamy ich, dajemy im dzieci, ale tam na górze, myślę, że będzie tak, jak mówi Ewangelia: Każdy otrzyma nagrodę według tego, jak wierzy i jakiemi są jego dzieła....

Jezuita gromił, a oczy jego płomienie ciskały:

— Nieszczęsne dzisiejsze kobiety! jeżeli nie dbacie o wieczne losy człowieka, któremu oddajecie całą swoją istotę!

Magdalena, nie dając się zbić z tropu, odrzekła łagodnie, lecz pospiesznie:

— Ależ zdaje mi się, że nie znaczy nie dbać o nawrócenie grzesznika, jeżeli się zostaje jego żoną?... taki człowiek, więcej, niż gorliwy katolik, potrzebuje pobożnej żony.... a zresztą, wiesz o tem mój Ojcze — nie możesz nie wiedzieć! — nie byłoby małżeństw w całej prawie Francyi, gdyby kobiety nie chciały wychodzić za mąż za ludzi nie praktykujących.... i słowo daję, jako matki, zechciej Ojcze przyznać, że okazujemy się gorliwemi chrześciankami. Nasze dzieci nie umieją jeszcze utrzymać łyżki w rączkach, a już każemy im składać te rączki do pacierza; z nami uczą się katechizmu, przygotowują się do pierwszej Komunii; wymykają się od religii dopiero wtedy, gdy wymkną się z pod naszej opieki, ale czemu, sama nie wiem!

— Czemu? — ależ dla tego, że podpadają pod wpływ ojca, który....

Magdalena potrząsnęła głową.

— Wielu mężczyzn nie bywa na Mszy, tak, ale nie zdaje mi się, aby się znalazł choć jeden, który zabroniłby swemu synowi bywać.... Gdyby tylko księża ze swojej strony dobrze się trzymali!... Na nieszczęście, ci panowie są po największej części zaabsorbowani sprawami parafii.... Wiesz, mój Ojcze, czasami zdarzało mi się zastanawiać, że misyonarze mieli by dostateczne zajęcie w samej Francyi.... choćby mieli pozostawić Chiny, Chińczykom, a Japonię, Japończykom....

(Ciąg dalszy nastąpi).

…ia gmin, z czego wynika, że te sprawy musiałyby gminy przeprowadzić w interesie Państwa własnym kosztem. Faktem jest, że od szeregu lat prawie każda nowa ustawa uchwalona przez parlament, zwala na gminy coraz nowe ciężary, rozszerzając poruczony zares działania. Jeśli obecnie zakres ten zostanie zwiększony, to, zdaniem Wydziału krajowego, w interesie już nie ale dobrego wykonania ustawy, a więc w interesie Państwa leży, aby Rząd użył gminom w nowych ciężarach w szerszych rozmiarach, aniżeli to przewiduje projekt ustawy.

Akcya przeciwepidemiczna ma na celu ochronę wszystkich obywateli, wszystkich krajów koronnych, a więc całego Państwa przed chorobami zakaźnemi, a przeto zwalczanie epidemii powinno przeprowadzić Państwo własnym kosztem i przy pomocy własnych organów. Skoro niemożebnem jest, by Państwo pokryło wszelkie koszta z wykonaniem ustawy połączone, to słusznem jest, by poniosło koszta tych zarządzeń i urządzeń, które mają znaczenie nietylko dla ludności miejscowej i które w pierwszym rzędzie zmierzają do ochrony całego Państwa przed wtargnięciem chorób zakaźnych z krajów ościennych. Tej słusznej zasady trzymając się, Wydział krajowy domaga się, by Państwo zorganizowało i utrzymywało specyalne zakłady badania chorób zakaźnych, baraki szpitalne i izolacyjne, służbę pomocniczą lekarską; nadto uważa za pożądane, by Skarb Państwa ponosił koszta połączone z odkażaniem i przeprowadzał je własnymi przyrządami i środkami, przez własne organa sanitarne, ponieważ odkażanie należy do najważniejszych środków zwalczania epidemii, grażających całemu Państwu, a wymaga go zasada jednolitości w postępowaniu przy odkażaniu i konieczność utrzymywania odpowiednich przyrządów, czego od słabych finansowo gmin nie można oczekiwać.

Ze względu na specyalne stosunki gminne w naszym kraju, pozostawienie sprawy odkażania gminom w poruczonym zakresie, byłoby dla nich ciężarem nie do zniesienia i uczyniłoby iluzorycznem wykonanie ustawy w tym względzie.

W obec takiego stanu rzeczy w razie, gdyby Rząd nie zgodził się na ustępstwa finansowe na korzyść gmin, pozostałoby chyba przerzucenie części ciężarów na wyższe ciała samorządne t. j. powiaty lub kraj.

Wydział krajowy jednak zaznacza, że dodatki powiatowe na cele administracyjne i drogowe coraz bardziej rosną, zaś w czasie obrad ankiety w sprawie sanacyi finansów krajowych, odbytej w Wiedniu w marcu z. r., przekonał się Rząd o rozpaczliwem położeniu finansowem krajów koronnych, a zwłaszcza Galicyi. W tych zatem warunkach przerzucenie choćby części ciężarów na powiaty, lub kraj jest niedopuszczalne.

Odpis tego memoryału przesłał Wydział krajowy równocześnie P. Ministrowi dla Galicyi, oraz członkom Koła polskiego w Wiedniu, prosząc o poparcie tych postulatów kraju.

Awans majowy w c. i k. armii.

(I) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza:

General-porucznikiem zamianowany generał-major Herman Colard, komendant 4 dywizyi piechoty.

General-majorami zamianowani pułkownicy: Fryderyk Gerstenberger, nadkompletowy w sztabie generalnym, komendant 5 brygady kawaleryi; Ferdynand Prévost, nadkompletowy w 13 p. huz., komendant 5 brygady kawaleryi; Piotr Millivojevich, nadkompletowy w 8 p. haubic, komendant 1 brygady artyleryi; Edward Fischer, nadkompletowy w 1 p. drag., komendant 13 brygady kawaleryi; Wincenty br. Abele, nadkompletowy w 6 p. drag., komendant 14 brygady kawaleryi.

Pułkownikami zamianowani podpułkownicy: w sztabie inżynieryi: Artur Richard, przydzielony do służby w 9 pp.; w pułkach piechoty, strzelcach i pionierach: Józef Granath 40, Eliasz Paliczka 9, Maksymilian Winkler, komendant 17 bat. strzelc. poln., w 57; w kawaleryi: Jan Frey, nadkompletowy w 5 p. drag., prezes komisyi asenterunkowej remont w Rzeszowie; Eugeniusz Ruiz, komendant 1 p. uł.; Henryk br. Gablenz-Eskeles 8 p. uł.; Ernest Merhal, nadkompletowy w 10 p. huz.; w artyleryi polnej: Jan Koncar, komendant 11 p. haubic; w oddziale stadnin wojskowych: Karol br. Enis, komendant oddziału stadnin wojskowych w Drohowyżu.

Podpułkownikami zamianowani majorowie: w sztabie generalnym: Adam Nowotny, szef sztabu generalnego 11 dywizyi piechoty; w sztabie artyleryi: August Blaha z 11 komendy korpuśnej; w pułkach piechoty, strzelcach i pionierach: Franciszek Kasperowski 41, Hugo Ehmig 57, Karol Zailner 15, Józef Kruzlewski 90, Aloizy Bauer, komendant 30 batal. strzelc. poln., Stefan Prica 93, Józef Hartwig, nadkompletowy w 30, komendant szkoły kadeckiej dla piechoty w Łobzowie, Henryk Fischbach 1, Rudolf Ratschiller 80, Franciszek Wallner 3, Józef Lederer 10, Rudolf Dąbrowski 63, Józef Knappe 1, Maryan Hubrich, komendant 9 bat. pion., Floryan Lasser 3. Hugo Damian 57, Ludwik Fuchs 95, Wilhelm Zbyral 1, Jan Mossig 41, Karol Wöller z 89 w 74, Swetozar Doctorovich 30, Józef Dubsky 89, Zdenko Kcczicka z 3 w 90, Wincenty Kuhn 55, Antoni Madziara 77, Karol Mikosz z 58 w 20, Franciszek Moser-Seeland 30; w kawaleryi: Aleksander Dienstl 2 p. uł., Jarosław Dworak 14 p. dr.; w artyleryi polnej: Maksymilian Nieczymglemski, nadkompletowy w 4 p. haubic, Ludwik Osostowicz, nadkompletowy w 32 p. art. poln.

Majorami zamianowani kapitanowie: w sztabie generalnym: Ludwik Flaskal, szef sztabu generalnego 30 dywizyi piechoty; Józef Hiltl z 11 komendy korpuśnej; w pułkach piechoty, strzelcach i pionierach: Karol Zillner z 84 w 89, Maksymilian Tramer z 95 w 56; Ferdynand Neworal z 11 w 45, Jakób Nossek 77, Ferdynand Küttner z 15 w 80, Ign. Kosch z 9 w 77, Edward Borecky z 95 w 58, Wilhelm Fuchs z 81 w 10, Kamil Eisenschimmel 55, Henryk Kasper 100, Jerzy Fischer z 91 w 90, Dominik Marcinkiewicz 6, Leopold Indrak z 90 w 98, Fryderyk Murdziński z 41 w 94, Henryk Ambros 57, Edgar Polak 57, Franciszek Schiller z 93 w 6, Stanisław Sokołowski 30, Karol Krebs z 54 w 100, Henryk Winter z 9 w 84, Konstanty Slubczatowski z 3 w 4 bosn., Henryk Libsch z 73 w 41, Edward Banaś z 1 w 40, Karol Witzler 41, Maksymilian Reymann z 15 w 93. Ferdynand Schenk z 41 w 1 bośn., Józef Ronani z 1 bat. strzelc. poln. w 45, Czesław Schimitzek 80, Józef Dillmann z 100 w 77; w kawaleryi: Fryderyk Roessler z 4 drag. w 6 uł., Stefan Kenessey z 8 huz. w 10 huz., Edmund Habernek z 8 drag. w 7 drag., Emil Vogl 3 drag., Jan Till 13 uł.; w artyleryi polnej: Józef Rill z 31 p. art. poln. w 13 p. art. poln., Karol Jenisch z 19 p. art. poln. w 33 p. art. poln., Ludwik Jesser z 12 p. haubic w 1 p. art. poln., Ferdynand Radl z 1 art. poln. w 5 p. art. poln; w trenie: Aloizy Bauer 3; w stanie armii: Franciszek Mussak, nadkompletowy w 47 pp., komendant linij kolejowych przy 11 korpusie, Adolf Langer, nadkompletowy w 24 pp., nauczyciel w szkole kadeckiej dla piechoty w Wiedniu, Aloizy Kittel z 10 komendy korpuśnej, Leon Steczyński z 10 komendy korpuśnej.

Kapitanami zamianowani porucznicy: w sztabie generalnym: Adolf Keinert, nadkompletowy w 93 pp.; w pułkach piechoty, strzelcach i pionierach: Fryderyk Firlinger 30, Juliusz Witek z 57 w 22, Jan Müller 30, Ryszard Wulle 55, Aleksander Lorenz z 84 w 9, Arnold Herforth z 28 w 95, Karol br. Buol 24, Jan Stonda z 58 w 20, Karol Sieba 100, Stefan Younga z 94 w 15, Aleksander Hausser z 8 w 9, Karol Hurych 24, Wilhelm br. Gastheimb 41, Michał Romanowski 80, Aleksander Karapetz 41, Józef Parlesak z 100 w 66, Ryszard Matzner, nadkompletowy w 36 pp., nauczyciel w szkole kadeckiej dla piechoty we Lwowie; Wiktor Hackenberg 3, Wilhelm Zabransky z 75 w 40, Franciszek Zimmermann 41, Józef Stekl 30 bat. strzelc., Jan Lekes 3, Rudolf Weber 1, Aloizy Chlebovsky z 54 w 10, Karol Prášenz 93, Franciszek Mach 20, Robert Salzmann 100, August Kudrnac z 49 w 15, Edward Schitnik z 35 w 58, Józef Zelinka 56, Edward Mayller 93, Albert Loew z 41 w 50, Artur Kerpl z 9 w 56, Ferdynand Szyszkowski 2 p. strz. poln., Edmund Karos 10 bat. pion., Emil Sommer 24, Jan Wurzinger 30, Józef Masilko z 75 w 10, Fryderyk Müller z 28 w 90, Fryderyk Kreipner 77, Jan Krzysztoforski 89, Rudolf Skara 77, Jan Szemin z 78 w 55, Witold Filimowski 13, Józef Deim 11 bat. pion., Ludwik Messerklinger z 2 bat. pion. w 9 bat. pion., Karol Köhler 80, Józef Birnstein 10, Stanisław Slatiński 100, Wiktor Grell 41, Rudolf Moravec 57, Wacław Stich z 3 w 90, Teodor Kowarcz 1, Franciszek Mauthner 90, Emanuel Folkert 13, Wacław Metzner 1, Rudolf Borcz 95, August Böhm 55, Robert Rixner z 3 w 90, Fryderyk Muck 13, Franciszek Podrazki 20, Wilhelm Zens 3, Karol Hofbauer z 42 w 40, Edward Wlassak-Chwalibogowski 32 bat. strzelc. poln., Kazimierz Lados 45.

Nowe rządy w Turcyi.

Selamlik wczorajszy odbył się w meczecie Sofijskim. Sułtan wyruszył drogą wodną i zatrzymał się w starym seraju, gdzie zamienił ubranie cywilne na mundur, poczem w otwartym powozie z marszałkiem Achmedem Muktarem udał się do meczetu. W drugim powozie jechali trzej synowie sułtana. Swita wojskowa była mniejsza, niż zwykle. Silny oddział wojska tworzył szpaler aż do meczetu, za szpalerem zebrała się ogromnie liczna publiczność i żywo aklamowała sułtana, za co on uśmiechając się dziękował.

Powrót nastąpił tą samą drogą. Liczni cudzoziemcy i kilku dyplomatów przypatrywało się wjazdowi.

Nowy sułtan, jak się zdaje, pragnie znieść zaprowadzone przez Abdula Hamida przypatrywanie się dyplomatów i turystów temu widowisku z miejsc rezerwowanych.

Zarówno w Konstantynopolu, jak i w okolicy, panuje na nowo spokój i porządek. Stan oblężenia będzie prawdopodobnie za kilka dni zniesiony.

Różne oznaki wskazują na to, że niższe warstwy ludności mahometańskiej i część duchowieństwa poczynają godzić się z nagłym przewrotem i z usunięciem Abdula Hamida. Toż samo stwierdzają depesze konsularne ze znacznej części prowincyi.

Coraz głośniej mówią w stolicy o możliwości rządów gabinetu ministerstwa wojskowego, gdyż z powodu podkopania powagi parlamentu i Porty dłuższa era ministerstwa wojskowego byłaby najlepszym środkiem uspokojenia kraju.

La Turquie zamieszcza według informacyi urzędowej sztabu generalnego następującą listę ofiar starć ostatnich: po stronie armii macedońskiej naliczono 97 zabitych, 160 rannych; po stronie wojska, które stawiało opór, 297 zabitych, 585 rannych.

Pogrzeb 3 oficerów, którzy w sobotę zmarli śmiercią bohaterską, przemienił się w imponującą manifestacyę żałobną. Wzięli w niej udział między innymi także 3 synowie sułtana.

Wiadomość, jakoby wszyscy panujący złożyli życzenia nowemu sułtanowi, jest nieprawdziwa. Złożyli je tylko prezydent Fallières, oraz panujący kilku państewek, wczoraj zaś wystosował do sułtana telegram gratulacyjny cesarz Wilhelm.

Wiadomości z prowincyi donoszą, że tam uspokojenie postępuje znacznie wolniej. Tak n. p. stwierdzają depesze konsularne, że sytuacya w wilajecie bagdadzkim i Bassora jest niepomyślna. Donoszą też o krwawych starciach z rozmaitymi szczepami. Wysłano tam kilka batalionów redyfów.

Z rozmaitych doniesień wynika, że rewolucyę wojskową z 13 z. m. naśladowano w kilku miejscowościach Azyi mniejszej. Wiele osób schroniło się tam do konsulatów.

Przy rewizyi magazynu broni w Valonie przez 3 oficerów, okazały się braki. Gdy oficerowie ci wychodzili z magazynu, stojący na posterunku Albańczyk strzelił do nich i zabił majora i kapitana. Trzeci oficer wyszedł bez szwanku.

Czynią starania by ująć Ismaela Kemala, którego wpływ w Valonie, ma być ogromny a bardzo szkodliwy.

KRONIKA.

Lwów, 1 maja.

— **Kalendarz.**

Niedziela (2 maja):
Zygmunta króla. — Witymira. — Joana Wel.
Wschód słońca o godzinie 4·01 rano, zachód słońca o godzinie 6·40 po południu.

Poniedziałek (3 maja):
Znalezienie św. Krzyża. — Swiętosława. — Fteodora.
Wschód słońca o godzinie 4·00 rano, zachód słońca o godzinie 6·42 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu maju wolno polować na: kozły od 15, głuszce i cietrzewie (koguty), do 20.

Sprzedawać nie wolno: jelenie, zajęcy, jarząbków, kuropatw, przepiórek, dropi, pardw, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

Loterya na sanatoryum nauczycielskie.

Cel tak bardzo doniosły, jak zdrowie nauczycielstwa, poczucie wdzięczności dla wychowawców młodego pokolenia, potrzeba społeczna, aby każdy nauczyciel mógł spełniać swe obowiązki, a wreszcie bardzo korzystny plan głównych i pobocznych wygranych, powinny zapewnić loteryi fantowej na budowę sanatoryum dla piersiowo chorych nauczycieli, bez różnicy narodowości i wyznania, jak najwszechstronniejsze poparcie.

Dochód z loteryi jest przeznaczony na sanatoryum nauczycielskie, a więc grosz każdy z lichwą odpłacony będzie, bo przyniesie zdrowie wielu jednostkom, zdolnym do pracy kulturalnej i społecznej.

A sanatoryum nauczycielskie, to gwarancya zdrowia nietylko nauczycieli, ale i dziatwy ich pieczy powierzonej.

Do tego dodać należy, że plan gry daje każdemu nabywcy nadzieję trzech głównych wygranych: w kwocie **15.000** koron, **9.000** koron i **3.000** koron, tudzież **5.000** pobocznych wygranych w postaci **5.000** fantów łącznej wartości **70.000** koron.

Losy po **1** koronie wszędzie do nabycia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Maryan Mateusz Bobrowski, rodem ze Złoczowa, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw, a p. Henryk Józef Glanz, rodem z Przemyśla, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

P. Aleksander Jan Majerski, rodem z Krakowa, urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** P. Józef Kuźmin, rodem ze Stanisławowa, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska: Zamianowany administratorem w Sanoku ks. Jan Uberman, wikary tamtejszy. Na posadę wikarego do Sanoka przeniesiony ks. Szymon Korpak, wikary w Kobylance. Przeniesiony do Kobylanki ks. Henryk Roszkowski, po 3-miesięcznym urlopie. Konkurs na opróżnione probostwo w Sanoku rozpisano z terminem do 31 maja br.

— **Obchód Trzeciego Maja.** Program obchodu Trzeciego Maja został ustalony w następujący sposób:

Niedziela, 2 maja: O godz. 6 rano zebranie pod Kopcem. O. g. 6·30 rano pobudka po ulicach miasta odegrana przez orkiestrę narodową i „Harmonię". O g. 7 rano hejnały z wieży ratuszowej. O g. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym odprawi JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, kazanie wygłosi ks. Biskup Bandurski. O g. 11 rano Msza polowa na boisku sokolem, kazanie wygłosi ks. Potrzebski. O g. 12 pochód uroczysty ulicami: Łyczakowską, Czarnieckiego, placem Bernardyńskim i Halickim pod pomnik Mickiewicza.

O g. 3·30 uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim: 1. „Kościuszko pod Racławicami" (odsłona 3); 2. Wieniec polskich pieśni; 3. „Betleem polskie" L. Rydla (odsłona ostatnia); 4. Przemówienie; 5. Apoteoza Konstytucyi Trzeciego Maja.

W poniedziałek, 3 maja: O g. 11 rano nabożeństwo za poległych w r. 1863 w kościele OO. Bernardynów odprawi ks. Biskup Bandurski. O g. 12 pochód uroczysty placem Bernardyńskim, ulicą Piekarską na cmentarz Łyczakowski. O g. 1 poświęcenie pomnika na grobach powstańców z r. 1863. O g. 7 uroczysty wieczór ku uczczeniu Konstytucyi Trzeciego Maja w sali ratuszowej: 1. Przemówienie — prof. dr. Milewski; 2. Pieśni — Chór techników; 3. Deklamacya — p. Wanda Siemaszkowa; 4. Pieśni — Chór techników; 5. Deklamacya — p. Wanda Siemaszkowa; 6. Wieniec pieśni polskich — Chór techników pod batutą prof. B. Wolsthala.

— **Uroczystość 3 maja w warsztatach studenckich** Ligi pomocy przemysłowej. Kuratorya warsztatów studenckich Ligi pomocy przemysłowej postanowiła skorzystać z narodowego święta 3 maja i w tym dniu rozdać uroczyście nagrody przeznaczone dla uczniów, którzy z szczególniejszą pilnością i zamiłowaniem oddają się zajęciom w warsztatach, i których prace na świeżo urządzonej wystawie warsztatów studenckich szczególnie się odznaczyły. Uroczystość odbędzie się w poniedziałek 3 b. m. o godzinie 4 po południu w lokalu warsztatów ul. Chorążczyzny 1. 27. Po przemówieniu prezesa kuratoryi, dyr. Lityńskiego, rozdaniu nagród i rozdzieleniu prac stanowiących własność uczniów, nastąpi odczyt o przemyśle polskim z obrazami świetlnymi.

— **Goście węgierscy we Lwowie.** Celem godnego przyjęcia przybywających do naszego miasta w niedzielę rano na obchód Trzeciego Maja gości węgierskich, zawiązał się obszerniejszy komitet obywatelski, złożony z reprezentantów Towarzystwa weteranów z r. 1863, reprezentantów innych Towarzystw i młodzieży akademickiej, który ułożył następujący program:

W sobotę wieczorem wyjedzie kilku członków komitetu do Ławocznego, celem powitania gości u granicy kraju, gdzie przemówi p. Webersfeld po polsku, a p. Rylski po węgiersku.

Na dworcu kolejowym we Lwowie, powita gości orkiestra hymnem Rakoczego, a przed dworcem nastąpią przemówienia powitalne, poczem goście zostaną odwiezieni na kwatery.

O godz. 9 rano przyjmować będzie gości śniadaniem młodzież akademicka w „Domu akademickim". Ztąd udadzą się na Mszę polową na boisko Sokole, a następnie wezmą udział w pochodzie.

Po południu o godz. 2·30 odbędzie się obiad w salach Towarzystwa strzeleckiego. (Karty uczestnictwa w obiedzie po 5 kor. od osoby nabywać można w cukierni p. Bienieckiego).

Po obiedzie będą Węgry w teatrze na „Halce". Dyrekcya teatru przeznaczyła dla gości wszystkie loże na pierwszym balkonie.

W poniedziałek o godz. 9 rano zbiorą się goście w lokalu Tow. uczestników powstania, zkąd udadzą się pochodem na nabożeństwo do kościoła OO. Bernardynów, a następnie na cmentarz Łyczakowski na uroczystość odsłonięcia pomnika powstańców.

O godz. pół do 3 odbędzie się obiad w sali Hotelu francuskiego, następnie zwiedzenie Panoramy Racławickiej.

Przy odjeździe gości węgierskich — termin na razie niewiadomy — odbędzie się również uroczyste pożegnanie na dworcu kolejowym.

— **Sezonowe bilety kolejowe.** Z dniem 1 maja b. r. do końca września b. r. wydawać będą kasy osobowe na stacyach w Chyrowie, Drohobyczu, Ławocznem, Lwowie, Łupkowie, Nowym Zagórzu, Przemyślu, Stryju, Tarnopolu, tudzież biuro miastowe austr. kolei państw. we Lwowie (Pasaż Hausmanna), podobnie jak w latach poprzednich, zniżone sezonowe bilety abonamentowe, ważne na liniach kolei państw. z wyjątkiem głównej linii Podwołoczyska-Kraków oraz Lwów-Itzkany i sieci kolei lokalnych.

Wspomniane bilety ułożone są w grupy, podzielone na poszczególne sieci kolei państw. z ważnością na przeciąg dni 15 do 30tu.

Karty abonamentowe ważne są w sezonie od 1 maja do 30 września i wydawane będą po następujących cenach: Karta sezonowa na dni 15 kosztuje: w I. klasie 66 koron, II. kl. 46 kor., III. kl. 26 koron. Karta sezonowa ważna na dni 30 kosztuje: w I. klasie 98 koron, II. kl. 66 koron, III. klasa 40 koron.

Bliższe szczegóły podane są w obwieszczeniach umieszczonych w westybulach kolejowych.

— **Uczczenie pamięci Platona Kosteckiego.** Rok temu, w dniu 1 maja 1908 zakończył życie nestor dziennikarstwa polskiego w Galicyi. *Gazeta Narodowa* z okazyi pierwszej rocznicy zgonu, projektuje postawienie na grobie tego wielce zasłużonego pracownika pióra, skromnego pomnika w drodze składek i przeznacza na ten cel od siebie 200 koron. Myśl bardzo sympatyczna i nie wątpimy, że liczni wielbiciele ś. p. Zmarłego, pospieszą z darem, celem jej urzeczywistnienia.

— **O »Balladynie«** Jul. Słowackiego będzie mówił p. Szymon Matusiak dzisiaj w sali Tow. nauczycieli, ul. Friedrichów l. 5, o godz. 7 wieczorem. Goście mile widziani.

— **»Wieczór Bajek«.** Przypominamy czytelnikom naszym jeszcze raz „Wieczór Bajek" Towarzystwa wzaj. pom. literatów i artystów, który powtórzony będzie w poniedziałek, d. 3 maja po południu, w teatrze miejskim — po cenach popularnych. Program Wieczoru będzie znacznie wzbogacony i urozmaicony, a wszelkie usterki techniczne, które psuły nastrój pierwszego przedstawienia, znikną w ramach bogatych urządzeń naszego teatru.

Program pomnoży między innemi „Śmiech" A. Krechowieckiego i kilka „Fraszek" nieazapomnianego Rodocia, w doskonałej interpretacyi p. Cz. Krzyżanowskiego.

„Wieczór Bajek" w swem popularnem wydaniu zapowiada się znacznie wspanialej, niż po raz pierwszy.

— **Krajowy Związek producentów ropy.** Pod przewodnictwem prezesa inż. Wolskiego odbyło się we wtorek 27 z. m. posiedzenie komitetu egzekutywnego Rady nadzorczej. Przedmiot obrad stanowiły sprawy bieżące Związku, w pierwszym rzędzie budowa zbiorników na ropę. Sprawozdanie dyrekcyi o stanie dotychczasowych robót stwierdza, iż pierwszą grupę zbiorników w lesie tustanowickim uważać już można niemal w całości za ukończoną. Obecnie prowadzi się z pospiechem roboty około drugiej seryi zbiorników, również o pojemności 30.000 wagonów, na tłoce modryckiej, z której to grupy część zbiorników wykonują już przedsiębiorcy, gdy budowa reszty zostanie w dniach najbliższych rozdaną.

Poleciwszy dyrekcyi jak najspieszniejsze wykonanie budowy całej seryi drugiej, wezwał komitet dyrekcyę do poczynienia zawczasu kroków, celem wybudowania trzeciej grupy zbiorników o pojemności możliwie większej od poprzednich. W ten sposób liczba zbiorników, którymi rozporządzać będzie Związek, zdolna będzie wraz ze zbiornikami krajowymi w Popielach, do pomieszczenia przeszło stu tysięcy cystern i uwolni przemysł naftowy od ciągłej troski o miejsce. Hr. Zamoyski zdał następnie sprawę z audyencyi u JE. P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego, który wobec chwilowego zapotrzebowania miejsca składowego na ropę, oświadczył gotowość poparcia w Ministerstwie robót prośby o prowizoryczne oddanie Związkowi wszystkich czterech rządowych zbiorników w lesie tustanowickim, skoro tylko we wnętrzne ich urządzenie będzie wykonane. Ze względu na zamiar Rządu krajowego opalania kilkunastu parostatków na Wiśle odbenzynowaną ropą, postanowiono wnieść odpowiednią ofertę do Namiestnictwa z prośbą o próbne zastosowanie ropy zwykłej. Również uchwalił komitet za pośrednictwem specyalnej komisyi wdrożyć rokowania z Rządem w sprawie zawarcia układu komisowego co do bruttowej ropy domen. Na zaproszenie Ministerstwa kolei zaproponowano na członków Rady kolejowej na lat 5 hr. Zamoyskiego, jako członka, a dr. Goldhammera, jako zastępcę.

— **Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych** (krajowy Zakład ustawowy emerytalny zastępczy) prosi nas o sprostowanie notatki o walnem Zgromadzeniu oddziału krakowskiego Towarzystwa o tyle, że nie całe Towarzystwo, ale tylko oddział powiatowy krakowski zyskał przeszło 300 nowych członków. Zakład bowiem cały zyskał przeszło 5000 nowych członków i liczy obecnie przeszło 7000 członków z rocznym dochodem, przenoszącym półtora miliona koron.

— **Prywatne gimnazyum,** Pańska 9, przygotowuje także do egzaminu wstępnego do pierwszej klasy gimnazyalnej i realnej.

— **Wiec nauczycielstwa ludowego.** W wielkiej sali ratuszowej odbył się wczoraj wieczorem wiec nauczycielstwa lwowskich szkół ludowych i wydziałowych, na którym, po wysłuchaniu odpowiednich referatów i przeprowadzeniu obszernej dyskusyi, uchwalono cały szereg rezolucyj, zmierzających do organizacyi nowych szkół, stabilizacyi posad tymczasowych i tworzenia drugiej posady nauczycieli i nauczycielek pierwszych grup w szkołach wydziałowych.

— **Boisko sokole.** Z dniem 3 maja b. r. rozpoczną się ćwiczenia na boisku przy ulicy Cetnerowskiej. Ze względu na różnorodne potrzeby poszczególnych grup korzystających z ćwiczeń, ustanowiono na sezon bieżący następujący porządek: w poniedziałki, środy i piątki od 4—6 po południu, jakoteż w niedziele przez całe popołudnie, odbywać się będą ćwiczenia w grze w piłkę nożną, młodzieży grupującej się w sokolim klubie „Lechia". W te same dni od godziny 6 do zmroku mają wstęp na boisko tylko członkowie wszystkich lwowskich Towarzystw sokolich i w tym czasie odbywać się będą ćwiczenia w lekkiej atletyce, celem przygotowania się do zawodów sokolego okręgu V. w dniu 13 czerwca b. r., jakoteż do zawodów na zlocie krakowskim w r. 1910, tudzież musztra.

Wtorki, czwartki i soboty od godziny 4 po południu do zmroku przeznaczone są dla gier i zabaw młodzieży szkolnej, począwszy od III. klasy ludowej. — Kto z uczniów pragnie mieć wstęp na boisko, musi zapisać się u kierownika boiska, który wyda mu legitymacyę. Wstęp bez legitymacyi stanowczo wzbroniony. Korzystanie z boiska i przyborów do gier jest bezpłatne.

Ponadto postanowiono, aby co środy odbywać ćwiczenia gimnastyczne członków od 7 do 8 zamiast w sali, na boisku, a tylko w poniedziałki i piątki w sali gimnastycznej. — W razie niepogody ćwiczenia odbywać się będą w krytej hali. Na takie same ćwiczenia wyznacza się soboty dla młodzieży, pobierającej w „Sokole" naukę gimnastyki.

Pierwszy pochód młodzieży na boisko odbędzie się z gmachu „Sokoła" o godzinie 4 po południu w sobotę, dnia 8 maja. — Do wszystkich ćwiczeń można zgłaszać się u kierownika boiska codziennie od godziny 4, począwszy od dnia 3 maja. — Członkowie i goście mogą korzystać z dwu wzorowo urządzonych kortów tennisowych za skromną opłatą.

— **Czternastomilionowa pożyczka** gminy m. Lwowa uzyskała w tych dniach Najw. Sankcyę. Pożyczka ta ma być użyta na następujące cele i inwestycye miejskie. Mianowicie na rozszerzenie gazowni miejskiej 2,000.000 koron; na budowę nowych szkół 3,000.000; na zakupno gruntów pod zakład wodociągowy, oraz pod budowę domu administracyjnego, magazynów i warstatów dla tego zakładu 600.000; na budowę hal targowych 1,200.000; na zakład pogrzebowy i dom przedpogrzebowy 180.000; na rozszerzenie zakładów dobroczynnych 500.000; na łaźnie ludowe 300.000; na budowę kanałów miejskich 2,600.000; na wybrukowanie ulic 2,000.000; na zakupno realności dla gminy 500.000; na pokrycie kosztów, połączonych ze zrealizowaniem pożyczki i konfekcyą obligów komunalnych 860.000 koron.

— **Wycieczka do Ojcowa.** W celu poznania najpiękniejszych okolic ziemi naszej, urządza sekcya wycieczkowa „Ogniska" nauczycielskiego w Krakowie wycieczkę do Ojcowa (Królestwo Polskie) w drugi dzień Zielonych Świąt tj. 31 maja. Wyjazd z Krakowa nastąpi z Rynku kleparskiego w poniedziałek dnia 31 maja o godz. 8 wieczorem. Całkowite koszta wycieczki, z opłatą furmanek z Krakowa do Ojcowa i z powrotem, rogatek, obiadu w Ojcowie, wstępu do grot ojcowskich i oświetlenia tychże wynoszą 6 kor. od osoby. Udział w wycieczce zgłosić należy najpóźniej do dnia 20 maja. W wycieczce mogą brać udział także osoby z poza sfer nauczycielskich, tak panie jak panowie, oraz młodzież. Pragnący wziąć udział w wycieczce muszą się wystarać o bezpłatną przepustkę. Bliższych wyjaśnień udziela i zgłoszenia oraz pieniądze przyjmuje: Sekcya wycieczkowa „Ogniska" nauczycielskiego w Krakowie, ul. Kanonicza 19 I. p.; ustne informacye codziennie od godziny 4—6 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt. Na odpowiedź należy dołączyć markę.

— **Wiec narodowy** w sprawie chełmskiej, odbędzie się w niedzielę, dnia 2 maja b. r., o godzinie 6 wieczorem w dziedzińcu ratuszowym.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 8 maja, tombola wiosenna z urozmaiconym programem, poczem nastąpią tańce.

W pierwszych dniach czerwca wycieczka w okolice Lwowa z orkiestrą wojskową.

— **Towarzystwo czynnej miłości bliźniego** odbyło we środę wieczorem doroczne walne zgromadzenie, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu z czynności za rok ubiegły, udzielono mu absolutoryum z rachunków i dokonano wyboru członków nowego wydziału i komisyi szkontrującej.

W skład wydziału weszli pp.: Szymon Badecki, Szczęsny Bednarski, Józef Guckler, Wiktor Jaremowicz, ks. Józef Jurkiewicz, Mikołaj Kulczycki, Jan Makan, Wiktor Malinowski, Bolesław Mikuliński, Józef Müller, Zygmunt Motylewski, Aleksander Ściborski, Maryan Sigmund, Tadeusz Sołtys, Mieczysław Szydłowski, Józef Żytny. Do komisyi szkontrującej: Józef Blicharski, Fryderyk Ehrbahr, Ferdynand Ohly.

— **Konkurs na stypendya z funduszu im. Adama Mickiewicza.** Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych ogłasza niniejszem konkurs na 12 jednorazowych stypendyów, każde w kwocie 100 koron z funduszu im. Adama Mickiewicza dla wdów i sierót po nauczycielach szkół średnich, którzy byli członkami Towarzystwa. Podania o te stypendya należy wnosić do Zarządu głównego Towarzystwa (Lwów, ul. Małeckiego 5) za pośrednictwem Zarządów kół Tow. najdalej do dnia 15 czerwca b. r.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano we dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej we Lwowie następujące kwoty: na listę Spółki fakturowej we Lwowie: G. 1 kor., dyr. 1 kor., Nedveczky 50 hal., K. 50 hal., L. 50 hal., S. M. 20 hal., W. 40 hal., Mer. 40 hal. Rub. 40 hal., M. 20 hal., Ch. 40 hal., Brück. 40 hal., M. 20 hal., Sedlaczek 20 hal., S. 40 hal., Korkes 20 hal., Melzer 20 hal., Salamon Diesendorf 40 hal., F. W. 40 hal., Sala F. 20 hal. O. K. 40 hal., H. Mar. 50 hal., X. I. 1 kor., J. R. 50 hal. Razem 10 kor.; na listę dr. Krasowskiego: J. Z. 1 kor., dr. Krasowski 20 kor. Razem 21 koron; dr. Juliusz Sroczyński 2 kor., dr. Garenda 3 kor.; Członkowie Sądu w Przeworsku: dr. Andrzej Ralski 2 kor., Franciszek Reinfuss 1 kor., Michał Wygoda 1 kor., dr. Eugeniusz P. 1 kor., Józef Młodzianowski 1 kor., Tomasz Ćwierz 10 hal., Wierzbicki 50 hal., Czado 50 hal., Mirkiewicz 50 hal., J. W. 50 hal., Jadach 50 hal., Gaczek 50 hal., Scholl 50 hal., Wrzes. 50 hal., Józef Radziński 50 hal., Kar. 1 kor., B. Zborowski 1 kor., Kopecki 1 kor., Kazimierz Goyski 1 kor., Walaszek 50 hal. Razem 15 kor. 10 hal.; na listę dr. Zasackiego w Szczurowicach: Hilda Zacharjasiewicz 2 kor., Robuś 20 hal., Frauuś Zacharjasiewicz 20 hal., Leopold Mokrzycki 2 kor., Henryka Mokrzycka 40 hal., Emanuel Jakubowski 1 kor., Tadeusz Andrzejewski 20 hal., Ks. Zawisza 2 kor., Józef Dobrucki 2 kor., Jadwiga Tarnawska 1 kor., Helena Mossoczówna 1 kor., Józef Zasacki 40 hal., Henia Zasacka 40 hal., Helenka Zasacka 20 hal., dr. Zasacki 2 kor. Razem 15 kor.; na listę Kazimierza Sotschek a we Lwowie: Fr. Kühner 20 hal., K. S. 20 hal., Kazimierz Sotschek 1 kor. Razem 1 kor. 40 hal.

Komitet prosi o nadsyłanie pieniędzy pod adresem: „Gal. Kasa Zaliczkowa we Lwowie", wszelkie zaś listy pod adresem sekretarza Komitetu, adwokata dr. Bronisława Michalewskiego pl. Maryacki 10.

— **Gal. Towarzystwo łowieckie** odbędzie walne zgromadzenie dnia 4 czerwca br. we Lwowie w sali posiedzeń Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

— **Fundacya im. Tadeusza Skałkowskiego.** Rada nadzorcza Banku zaliczkowego odbyła osobne posiedzenie w sprawie uczczenia pamięci swego długoletniego prezesa, ś. p. dr. Tadeusza Skałkowskiego i uchwaliła, prócz wyrażenia kondolencyi rodzinie, złożenia wieńca i gremialnego udziału w pogrzebie, przyczynić się do fundacyi imienia Tadeusza Skałkowskiego, zainicyowanej przez młodzież akademicką, kwotą 1000 koron. Zarazem powzięto uchwałę, aby aż do następnego roku nie przeprowadzać wyboru prezesa Rady nadzorczej.

— **Pamiątkowa tablica i krzyż na »Czartowskiej skale«.** Romantyczne miejsce wycieczek młodzieży lwowskiej, owiana legendami „Czartowska skała", zyskała nową ozdobę. Oto z inicyatywy lwowskiej „Gwiazdy" wmurowano w skałę tablicę pamiątkową, poświęconą Kościuszce i Głowackiemu, na jej szczycie zaś ustawiono dla uczczenia wiekopomnej konstytucyi, żelazny krzyż pamiątkowy z rzuconym u stóp głazem kamiennym, z napisem „3 Maja". Poświęcenie tablicy i krzyża odbędzie się w dniu 9 b. m.

— **Ślub** p. Stanisława Jasińskiego, redaktora *Hasła*, z p. Łucyą z Zaleskich Stosiusową odbędzie się dn. 8 b. m. w Porąbce Uszewskiej.

— **Upiększanie grobów.** Towarzystwo miłosierdzia „Opatrzność", utrzymujące we Lwowie „Dom pracy" przy ulicy św. Piotra l. 39, w którym stale przebywa około 100 prebendaryuszów, przyjmuje zamówienia na uporządkowanie i upiększanie kwiatami grobów na cmentarzu Łyczakowskim za miernem wynagrodzeniem.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya „Domu pracy" codziennie od godziny 3—5 po południu, z wyjątkiem niedziel i świąt, przy ulicy Piotra l. 39 obok cmentarza Łyczakowskiego, róg ul. Kochanowskiego (stacya kolei elektrycznej).

— **Ofiary.** W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożyli: dla Juliusza Szulca, niegdyś majstra szewskiego, obecnie starca bez żadnych środków do życia, opiekującego się ciężko chorym synem, N. N. ze Lwowa 15 kor.; dla Józefy Sikosińskiej: N. N. ze Lwowa 15 kor., K. Budkowska z Brzeżan 2 kor.

Oboje zasługują na gorące poparcie, polecamy też ich pamięci i sercom naszych czytelników.

(=) **1 maja.** Dziś przed południem odbyło się na pl. Gosiewskiego, pod gołem niebem, zgromadzenie ludowe, zwołane przez polską partyę socyalno-demokratyczną z okazyi święta robotniczego. Po śpiewie chóru odegrała orkiestra robotnicza odpowiednie melodye, poczem kolejno przemawiało kilku przywódców partyi: o 8-godzinnym dniu pracy, ochronie robotników i robotnic, ubezpieczeniu na starość i międzynarodowem braterstwie ludów. Po zgromadzeniu odbył się pochód przez ulice miasta pod teatr, gdzie po przemówieniu i odśpiewaniu pieśni, pochód rozwiązano.

W południe o godz. wpół do 1 odbyło się w teatrze miejskim przedstawienie dla robotników. Najpierw śpiewał artysta opery p. Ludwig, deklamował p. Wysocki, a w końcu artyści teatru odegrali „Warszawiankę". Widownię teatralną zapełnili robotnicy. Uroczystość przeszła spokojnie.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Romanowi Miśkiewiczowi, który w towarzystwie drugiego zbiegłego wspólnika urządził 4 lutego b. r. napad bandycki w okolicy Jaworzna na kupca Steinbrechera i zrabował mu 20 koron i 13 marek, zakończyła się wczoraj w Krakowie. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Miśkiewicza na cztery lata ciężkiego więzienia.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 24 kor. 90 hal.; pulares zawierający 40 kor.; książeczkę gal. Kasy oszczędności, wystawioną na nazwisko Nissena Blinda.

△ **Znaleziono:** w ulicy Batorego głowę cukru.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Jakób Frieman, jadąc wczoraj szybko ulicą Alembeków, najechał na przechodzącego tamtędy Onufrego Tuczapskiego, powalił go na ziemię, przyczem Tuczapski odniósł znaczne obrażenia na lewej nodze.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Maryana Boja, słuchacza Politechniki, przy ul. Droga Wulecka l. 4, dostał się wczoraj złodziej i skradł garderobę wartości 180 koron.

Handlarzowi bydła, Mendlowi Ufelowi, zbiegł wczoraj z targowicy czarny byczek wartości 116 koron.

Do mieszkania Ady Richterowej, zamieszkałej w jednej z realności za rogatką Gródecką, włamał się wczoraj Antoni Schneeberger i skradł po rozbiciu kuferka 240 koron.

† **Zmarli:** we Lwowie, Zofia Marszałkowa, wdowa po kotlarzu kolei państwowych, w 66 r. życia; Paweł Serwatowski, w 94 r. życia; Stefania z Żardeckich Strzelbicka, żona emer. starszego radcy magistratu m. Lwowa; Paulina Opałkowa, wdowa po dyrektorze szkół ludowych, w 59 r. życia;

w Samborze, Antoni Wolański, emer. dyrektor kancelaryi sądowej, w 57 r. życia;

w Krakowie, Aleksander Szafrański, weteran z r. 1863, w 64 r. życia.

— **Towarzystwo fotografów amatorów w Krakowie** rozpisuje konkurs o nagrody, połączony z wystawą dla członków „Polskiego Towarzystwa miłośników fotografii w Warszawie", członków „Lwowskiego Towarzystwa fotograficznego" i członków „Towarzystwa fotografów amatorów w Krakowie". Temat konkursu: Wyrażenie zapomocą fotografii pojęć oderwanych i uczuć osobistych. Konkurs odbędzie się w Krakowie, w grudniu b. r. Nagrody: medale złote, srebrne, bronzowe, dyplomy honorowe i listy pochwalne, za które zastrzega sobie Towarzystwo zwrot kosztów. Sąd konkursowy składać się będzie z członków pomienionych trzech Towarzystw i zaproszonych artystów-malarzy.

— **Przygotowania Wiednia na przyjęcie cesarza niemieckiego Wilhelma.** Rada m. Wiednia wskutek wniosku wiceburmistrza dr. Porzera, uchwaliła na dekoracyę ulic w czasie pobytu cesarza niemieckiego Wilhelma w Wiedniu kwotę 20.000 kor.

— **Dla zbieraczy marek.** Przy urzędzie sprzedaży znaczków pocztowych w Wiedniu I. (I. Wertzeichenverschleissstelle Hauptpostamt Postgasse 10) istnieje dział wyprzedaży znaczków pocztowych różnych, tak nowszych, jak i dawniejszych emisyj do celów filatelii i handlu markami. Są tam do zbycia marki i w ogóle wszelkie znaczki pocztowe i telegraficzne emisyi Jubileuszowej z roku 1908, nie

uchylonych [illegible]em emisyj austryackich z lat od 1900 [illegible]7 i emisyj znaczków dla poczt lewantyjsk[illegible]reteńskich z tego samego czasu. Dalej wy[illegible]h już całkiem z obiegu emisyj znaczków poczto[illegible]wych austryackich od r. 1850 i od tego sam[illegible]go roku emisyj znaczków dla poczt lombardzk[illegible]ich, weneckich i lewantyńskich, wreszcie emisyj[illegible] marek pocztowych specyalnie dla poczt lewan[illegible]tyjskich od roku 1867 do roku 1896.

Znaczki t[illegible] sprzedaje się po cenie nominalnej nie uży[illegible]wane i nieprzestemplowane. Na żądanie można [illegible] je wszelako zaopatrywać odciskiem stempla [illegible] bez daty, umyślnie na ten cel sporządzonego [illegible] legendą urzędu sprzedaży znaczków pocztow[illegible]ych.

Kto tedy pragnąłby nabyć takie znaczki, może je zamówić wprost w wymienionym urzędzie, a cenę kupna odpowiadającą nominalnej wartości żądanych znaczków z dodaniem kwoty potrzebnej na opłatę przesyłki ze znaczkami tamże nadesłać.

Gdyby nadesłana kwota na opłatę transportu nie wystarczała, albo gdyby jej w ogóle nie nadesłano, strąci się odpowiednią kwotę z nadesłanej ceny kupna. W urzędzie sprzedaży znaczków pocztowych w Wiedniu istnieją wykazy znaczków, które są tam do zbycia. Wykazy te mogą służyć także jako zamówienie, a ktoby ich potrzebował, może je ztamtąd wprost otrzymać.

— **Towarzystwo literatów i dziennikarzy polskich** w Królestwie Polskiem, odbędzie w dniu 15 maja b. r. walne zebranie, na którem nastąpi ostateczne ukonstytuowanie się Towarzystwa.

— **Schwytanie złodziei kolejowych.** Z Morawskiej Ostrawy donoszą: Od dłuższego czasu na kolei Północnej dokonywano znów licznych kradzieży z pakunków pasażerskich, a złodziei nie można było wykryć. W tych dniach policya otrzymała doniesienie, że w jednym z hoteli tutejszych znajduje się jakieś podejrzane towarzystwo. Policya zrobiła rewizyę i znalazła w hotelu ogromny magazyn skradzionych na kolei rzeczy. Aresztowano 8 osób, przeważnie Żydów i Żydówki z Królestwa Polskiego.

— **Międzynarodowy kongres lekarski** odbędzie się we wrześniu w Budapeszcie. Na kongres zgłoszono dotychczas 408 referatów i 781 odczytów.

— **Wypadek śpiewaczki na scenie.** W teatrze miejskim w Bernie morawskiem, gdzie onegdaj dawano operę Pucciniego „Toskę", upadła śpiewaczka panna Doppler, grająca tytułową rolę, tak nieszczęśliwie podczas końcowej sceny na ziemię, iż złamała prawą nogę.

— **Wnuka uratowała — sama zaś padła trupem.** Z Mödlingu donoszą: Marya Strakoschowa, żona instalatora tamtejszej gazowni, kobieta już w podeszłym wieku, spostrzegłszy onegdaj, iż wnuk jej stoi na szynach, na które zbliżał się właśnie nadjeżdżający z Hietzing tramway parowy, pospieszyła chłopcu na ratunek. Wprawdzie udało się jej chłopca w ostatniej niemal chwili usunąć z niebezpiecznego miejsca, przestrach jednak tak podziałał na nią, iż niebawem, rażona udarem serca, padła na ziemię trupem.

— **Straszny wypadek w pralni.** Z Warszawy donoszą: W pralni chemicznej Emilii Sponarowej przy ulicy Chmielnej, skutkiem zajęcia się benzyny od rozpalonego w kuchni ognia, nastąpił onegdaj gwałtowny wybuch, a jednocześnie powstał pożar. W pralni, oprócz właścicielki znajdowały się jeszcze trzy kobiety Jedna z nich zginęła w płomieniach, tak, że znaleziono tylko zwęglone zwłoki, trzy inne zaś uratowały się wprawdzie, ale są tak straszliwie poparzone, że niema nadziei utrzymania ich przy życiu.

— **Wystawa przeciwalkoholiczna,** urządzona staraniem sekcyi przeciwalkoholicznej warszawskiego Towarzystwa hygienicznego, otwarta została onegdaj w Warszawie w salach redutowych. Wystawa — jak donoszą pisma warszawskie — przedstawia się dodatnio, gdyż w popularny sposób zaznajamia ze zgubnymi skutkami alkoholizmu i potrzebą, oraz systematami walki z tym nałogiem.

Kronika prowincyonalna.

§ Długowieczność. W Stanisławowie zmarł onegdaj niejaki Szulim Gottlieb, przeżywszy 100 lat.

§ Aresztowanie handlarza żywym towarem. W Tarnopolu aresztowano onegdaj szewca Konstantego Szpiraka vel Szpiwaka, silnie podejrzanego o uprawianie handlu żywym towarem.

§ Straszny wypadek zdarzył się w tych dniach w Kutach na tamtejszym cmentarzu. Oto sierotka po matce, a córeczka mieszczanina Michała Łuckiego, dziecię 9-letnie, poszło ze starszym swoim bratem na grób niedawno zmarłej matki. Poślizgnąwszy się, chwyciło za sąsiedni źle przytwierdzony krzyż kamienny, który całym ciężarem runął na dziecko i rozmiażdżył je na grobie matczynym na śmierć.

§ Morderstwo dla rabunku. Własku na drodze między Rodatyczami a Gródkiem Jagiellońskim nieznany sprawca napadł na młodego chłopaka Józefa Dołhuna, niosącego na poczię 20 kor., pieniędze mu odebrał, a chłopaka obwiesił na rzemyku na drzewie przydrożnem.

Kronika zagraniczna.

* Słoweńscy pielgrzymi u Papieża. Dwustu pielgrzymów z Kroacyi, Sławonii i Dalmacyi pod przewodnictwem arcybiskupa zagrzebskiego i biskupów z Diakovaru i Zengg przybyło onegdaj do Rzymu. Ojciec św. przyjął pielgrzymów, we wtorek. Podczas posłuchania arcybiskup zagrzebski odczytał adres i złożył Ojcu św. podarunki jubileuszowe.

* Zaślubiny księcia duńskiego Haralda. Z Glücksburga donoszą, że dnia 28 z. m. odbył się tam ślub księcia duńskiego Haralda z księżniczką Heleną Szlezwicko-Holsztyńsko-Sonderbursko-Glücksburską. Książę Harald jest trzecim synem króla duńskiego Fryderyka, księżniczka Helena zaś trzecią córką księcia Szlezwicko-Holsztyńsko-Sonderbursko-Glücksburskiego, Fryderyka.

* Katastrofa na morzu. Z Rjeki donoszą: Parowiec „Salona", należący do Tow. „Ungaro-Croata" najechał onegdaj w nocy w odległości pięciu godzin drogi od Wenecyi na zdążający ze Sycylii do Wenecyi włoski żaglowiec „Santa Croce", naładowany fosforem. Wskutek zderzenia żaglowiec poszedł na dno, załogę zaś jego, składającą się z siedmiu osób, uratowano. Ładunek żaglowca „Santa Croce" oceniają na 80.000 kor.

* Dramat miłosny. W Szpandawie — jak telegrafują do pism berlińskich — wyłowiono onegdaj wieczorem z jednego z kanałów fabrycznych zwłoki trojga ludzi, złączone z sobą sznurem. Byli to 28-letni palacz Franciszek Junge z Berlina, 35 letnia Anna Hirschmann i jej dwuletnia córeczka. Nieszczęśliwa miłość i przykre stosunki majątkowe były przyczyną smutnego dramatu. Hirschmannowa była matką trojga dzieci, z których najmłodsze razem z nią zginęło. Przed niespełna dwoma laty poznała ona Jungego, który utrzymując z nią stosunek miłosny, potrafił tak nią zawładnąć, że Hirschmannowa porzuciła męża i zamieszkała razem z Jungem. Brak środków jednak do życia popchnął Jungego i Hirschmannową do targnięcia się na życie.

* Krwawy dramat miłosny rozegrał się onegdaj w Berlinie. Dwudziestoośmioletni dozorca domu Wilhelm Weisse celnym wystrzałem z rewolweru położył trupem na miejscu swoją kochankę, 55 letnią Maryę Patt, żonę właściciela restauracyi, poczem drugim wystrzałem pozbawił się życia. Tajemnicę krwawego dramatu zabrali kochankowie do grobu.

* Morderstwo i samobójstwo z zazdrości. We Florencyi zastrzelił onegdaj 26-letni Józef Laschi, należący do złotej młodzieży florenckiej, 50-letnią margrabinę Carmelitę de Fornari, niezwykle, pomimo swego wieku, piękną kobietę, poczem drugim wystrzałem położył kres swemu życiu. Powodem krwawego dramatu miało być to, iż margrabina odrzuciła oświadczyny młodzieńca.

* Bunt więźniów. Więźniowie w zakładzie poprawczym koło Rouen zbuntowali się onegdaj i napadli na strażników, z których kilku zranili. Dopiero po dwunasto-godzinnej walce poddali się, gdy dyrektor więzienia zawezwał wojsko na pomoc. Z 18 więźniów, którzy uciekli i w okolicy dopuścili się licznych gwałtów i kradzieży, zdołano schwytać dotych zas tylko siedmiu.

* Miejsce pobytu Abdul Hamida. W Salonice, gdzie internowano zdetronizowanego sułtana, są duże wille, noszące nazwę „Allatini". Mniejsza z nich leży koło młyna „Allatini", tuż nad morzem, większa, mająca nazwę „Ida", należy do najpiękniejszych budynków w Salonice. W niej zamieszkał Abdul Hamid. Zbudował ją budowniczy Alatin. Willa zajmuje 460 kwadratowych metrów, ma trzy piętra i wspaniałe schody marmurowe. — Otacza ją piękny park, obejmujący 23.000 metrów kwadratowych przestrzeni. Willa znajduje się za miastem na wzgórzu, obok którego na drugiem wzgórzu wznosi się fort Kuczuk Karamburlu i ta okoliczność rozstrzygnęła o jej wyborze. Stąd roztacza się przepiękny widok na morze i miasto, a w pogodne dnie widać nawet śniegiem pokryty Olimp.

Willa jest zbudowana z cegieł na sposób wschodni, w czworobok, bez wszelkich ornamentacyj zewnętrznych. Budynek jest trzypiętrowy i zaopatrzony na każdym froncie w obszerny balkon. Dach jest płaski, jak zwykle na Wschodzie. Urządzenie wewnętrzne jest nadzwyczaj wspaniałe. Pałac składa się z 60 pokoi różnej wielkości, z parkietowemi posadzkami i bogato zdobionymi sufitami, centralnem ogrzewaniem i wszelkim komfortem.

* Album porcelany chińskiej. Nakładem Uniwersytetu oxfordskiego wyszła tymi dniami publikacya, mająca za przedmiot okazy porcelany chińskiej z lat 960—1736. Album pierwotnie sporządził Hsiang-Yuan-Pien około r. 1575; następnie dopełniano go aż do r. 1736. Hsiang był jednym z najwybitniejszych znawców i zbieraczy porcelany chińskiej. Album zawiera 83 reprodukcyj w kolorach białym, fioletowym, zielonym, niebieskim i czarnym. Cenny rękopis nabył w Pekinie dr. Bushell, który jednak nie dożył końca publikacyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Z gościny Battistiniego. — Z popisów muzycznych).

Pożegnalny występ Battistiniego w „Cyruliku" oklaskiwany był owacyjnie i nie bez objawów serdecznego żalu. W podzięce za tyle wrażeń doznanych ze strony włoskiego gościa, wręczono mu mnóstwo kwiecia, obowiązujące go znowu do licznych bisowań i naddatków, których artysta nie szczędził. Dodany przed trzecią odsłoną prolog z „Pajaców" — tym razem mniej na miejscu z powodu zbyt jaskrawego kontrastu z filigranową muzyką Rossiniego — dał sposobność do powtórnych wybuchów zadowolenia w postaci długo niemilknących oklasków. Swoją drogą gościna Battistiniego wielu z pośród słuchaczy (a szczególnie śpiewających) otworzyła dopiero oczy na to, co może umiejętna włoska metoda zrobić z głosu, jak go konserwuje i rozwija i do jakiej doskonałości doprowadzić jest wstanie. Ta przedziwna miękkość, tak ujmująca w głosie włoskich artystów, ta bajeczna podatność i giętkość, a wreszcie znaczna siła wyrazu, mimo pozornie nikłych środków, to właśnie wytyczne zalety włoskiej metody prowadzenia głosu, wprawiające w zdumienie wszystkich na innych kierunkach chowanych, a głównie tych licznych, którzy żyli się z dyletantyzmem, kształcąc się na dziwnej niesamodzielności lub samorodnem nieuctwie. Pożytek zatem z gościny Battistiniego może być wielki, a będzie nim niezawodnie dla tych śpiewaków, którzy sumiennie jego wykładom się przysłuchiwali i rozumnie analizowali każdy szczegół, zarówno czysto wokalny jak i interpretacyjny. Na szczere pochwały zasłużyła ponownie w „Cyruliku" p. Szymanowska, przedstawicielka Rozyny. Ona jest właśnie jedną z tych, która nie zaniedbuje nigdy dobrej okazyi i umie z dobrych wzorów korzystać. Bez porównania pełniejsze dzisiaj tony górne, więcej okrągłe, rozumne i świadome rozwijanie ich — są to owoce nietylko wysokiej muzykalności śpiewaczki, lecz przedewszystkiem inteligentnego i rozumnego samokrytycyzmu, rozbudzonego właśnie dobrymi wzorami. W całości czwartkowa Rozyna oddana została doskonale, zasłużyła przeto, by wymienić ją obok Battistiniego. Z innych wykonawców oklaski zbierał p. Paszkowski i Tarnawski (jakkolwiek niedysponowany) i inni. P. Łowczyński wokalnie jest jeszcze za ociężały do partyi Almawiwy, przecież w porównaniu z ostatnim w niej występem sprawiał się znacznie lepiej. Wyjątkowo serdecznej atmosferze, panującej między sceną a widownią, przypisać należy liczne przerwy i nieporozumienia między śpiewakami a orkiestrą — co zresztą zdarza się w naszym teatrze dosyć rzadko.

Dzień poprzedzający „Cyrulika" przyniósł w sali „Domu Narodnego" popis uczniów p. Zdzisławy Setmajerównej, znanej z zalet pedagogicznych pianistki. Popis ten o programie uwzględniającym twórczość polską (jak zwykle w produkcyach p. S.), sprawił wrażenie jak najlepsze pod każdym względem, co jest zasługą nietylko uzdolnionych uczniów, lecz przedewszystkiem rozumnego i umiejętnego kierunku panującego w tej szkole. *(db).*

Koncerty polskie w Paryżu. Poważny poczet naszych artystów zdobi nazwiskami swojemi programy koncertowe bieżącego sezonu paryskiego.

Z pianistów, Śliwiński grał trzykrotnie, z tych raz na koncercie symfonicznym Chevillarda; Helena hr. Morsztynówna grała dwa razy z orkiestrą Colonne'a. a w końcu tego miesiąca grać będzie w „Trocadero" na wielkim koncercie, urządzonym przez władze skarbowe na rzecz robotników, w maju zaś daje własny koncert u Erarda. W sali Rolnictwa zapowiedziano występ utalentowanej uczennicy Leszetyckiego, p. Makołowskiej, siostry znanej malarki, osiadłej również w Paryżu. W przepełnionej sali *Pleyela*, popisywała się p. Wanda Landowska, wywołując gromki oklask słuchaczów za Bacha, Haydna i Mozarta, zwłaszcza zaś za figlarny kaprys bachowski „Z powodu wyjazdu brata", przedziwnie subtelnie oddany na clarecinie.

Ze śpiewaczek, Pelagia hr. Skarbkówna, występująca często na wieczorach dobroczynnych kolonii polskiej, dała dwa koncerty w sali *Pleyela*, a obecnie przygotowuje wieczór pieśni w Londynie.

Utalentowany tenorzysta, Stefan Idźkowski, śpiewał na koncercie kolonii włoskiej. Poranki polskiego salonu artystycznego zapowiadają wreszcie ciekawe produkcye wszystkich sił polskich, zgromadzonych nad Sekwaną. W maju zapowiada koncert August Radwan, a cały Paryż z niecierpliwością oczekuje zapowiedzianego koncertu Paderewskiego.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 19-ty „Księżniczka dolarów", operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę, o godz. 3-ciej po poł. ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 maja staraniem Komitetu „Kościuszko pod Racławicami" obraz 3-ci. „Betleem polskie" akt 3-ci, Przemówienie. Zakończy „ApoteozaKonstytucyi 3 maja".

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po cenach zniżonych „Halka", opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

W poniedziałek, o godz. 3-ciej po poł. (powtórzenie) „Wieczór Bajek", staraniem Tow. wzaj. pomocy literatów i artystów.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 maja, po raz 1-szy (wznowienie) „Ksiądz Marek", poemat dramatyczny w 3 aktach (5 odsłonach) Juliusza Słowackiego.

We wtorek, po raz 9-ty i ostatni „Waleczny żołnierz", operetka w 3 aktach Os. Strausa.

We środę, „Honor" sztuka w 4 aktach Hermana Sudermana; 1 gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, artysty teatrów rządowych w Warszawie.

We czwartek, po raz 1szy (nowość) „Rozwódka", operetka w 3 aktach Leona Falla; grana obecnie w wiedeńskim Carltheatrze 100 razy z rzędu. W głównych rolach biorą udział pp. Miłowska, Schupp, Kliszewska, Selnicki, Miłosza, Sulikowski, Berski i nowo angażowany z Warszawy Józef Zaremba.

W piątek, po raz 2gi „Rozwódka", operetka w 3 aktach Leona Falla.

W sobotę, o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 odsłonach, przez A. W. Lasotę.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 3ci „Rozwódka", operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. po raz 77my „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Miłowską.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Niech żyje życie", dramat w 5 aktach Hermana Sudermana; gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

W poniedziałek, po raz 1szy (wznowienie) „Półświatek", komedya w 5 aktach Aleksandra Dumasa; gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

We wtorek, po raz 4ty „Rozwódka", operetka w 3 aktach Leona Falla.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela, o godz. 3-ciej „Kopciuszek", w przeróbce A. Walewski (ceny do połowy) o godz. 7-ej „Król".

Poniedziałek, „Bolesław Śmiały", dram. w 3-ch aktach St. Wyspiańskiego.

Wtorek. „Król", kom. w 4ch aktach A. Caillaveta, Roberta de Flers i Emanuela Arrène.

Środa, „Król" i t. d.

Czwartek, „Król" i t. d.

Piątek, „Samson", sztuka 4ch aktach H. Bernsteina; pierwszy gościnny występ p. Romana Żelazowskiego.

Sobota, o godz. 3ej po poł. ku uczczeniu pamięci Wł. L. Anczyca, „Słowo wstępne". Wiersz Ferdynanda Kurasia; „Łobzowianie", Obrazek dramatyczny odegrany siłami włościańskiemi. „Tyrteusz", „Nobilitacya" (z Kościuszki pod Racławicami), ceny zniżone do połowy.

Sobota, o godz. 7 wieczorem „Noc listopadowa", 10 scen dram. St. Wyspiańskiego.

Niedziela, o godz. 3ej po poł. „Kościuszko pod Racławicami", Obr. hist. A. W. Lasoty (ceny do połowy).

Niedziela, o godz. 7ej wieczorem „Car Samozwaniec", 5 aktów z kroniki dram. A. Nowaczyńskiego.

Poniedziałek, „Upiory", dram. w 3ch akt. H. Ibsena, drugi gościnny występ A. Żelazowskiego.

Z wystawy obrazów.

Od kilkunastu dni otwarta jest wystawa prac Nawrockiego, Rychter-Janowskiej i Wachtla, artystów przeważnie znanych już u nas, mających poza sobą cały szereg obrazów uznanych i cenionych; wystawa ogłoszona była w dziennikach, reklamowana afiszami i t. d., a mimo to świeci prawie codziennie pustkami. Nie widziałem więcej niż cztery osoby razem, mimo, iż byłem kilkakrotnie o różnych godzinach w salach Tow. przyjaciół sztuk pięknych; nie dziwi mię też teraz fakt, cokolwiek niemiły, iż artyści lwowscy zmuszeni są wystawiać i sprzedawać obrazy swoje w sklepikach, składach papieru, introligatorniach i „salonach", w których sprzedaje się ramy, książki, farby i inne specyalności! Właściciel takiego „salonu" *(sit venia verbo!)* zedrze wprawdzie skórę z artysty, ale zawsze kupi, przynajmniej bez miny dobrodzieja i mecenasa, zapłaci lub też postara się o kupca. Tymczasem obraz zawieszony w sali Towarzystwa nudzi się przez kilka tygodni, wre-

szcie wraca z powrotem do pracowni. Najwięcej jeszcze „gości“ w niedzielę — zawsze jakich dwadzieścia do czterdziestu osób. Lwów nauczyć się dopiero musi chodzić na wystawy, nawet na te, które nie są głośno reklamowane. Za parę tygodni otworzą wielką wystawę wiosenną! Zagranicą jest to rodzajem święta dla wykwintniejszej publiczności, właściwem powitaniem wiosny. Olbrzymie sale roją się tłumem artystów, mecenasów, miłośników sztuki, a nawet i średniej warstwy, która uważa sobie za obowiązek zjawić się na wystawie; dużo jest takich, którzy przychodzą poszczycić się strojem i kapeluszami, inni spotkać się ze znajomymi — każdy jednak jawi się, bo tak przecież było zawsze, kupi bodaj drobnostkę (taka „drobnostka“ kosztuje tam 200—300 koron!) — odbywają się całe dysputy, zjeżdża dwór, ramy obrazów pokrywają się gęsto kartkami: *zakupione*. W Wiedniu, Monachium, Berlinie i t. d. sam widziałem obrazy sześć lub siedm razy sprzedane — a były to nieraz obrazy stokroć lichsze od naszych i stokroć droższe.

U nas naturalnie inne muszą być stosunki, ale przecież bodaj przyjść potrzeba, zobaczyć, przypatrzeć się tej naszej sztuce, o której stosunkowo tak mało się wie, a która zagranicą (!) zdobywa sobie tak poważne uznanie.

Za parę tygodni otwierają wiosenną wystawę! Zobaczymy więc!....

Z trzech artystów, którzy obecnie wystawili prace swoje, najciekawszy, bo dość mało znany, to N a w r o c k i, przebywający stale w Paryżu. Artysta to nie przeciętnej miary, malarz pewny swoich środków o bardzo rozległej skali twórczości, szczery i zrównoważony. Portrety jego, zdaje się, bardzo podobne, rysowane pewnie; bardzo dobry jest portret pani w kapeluszu ze strusiem piórem, lekki, świetnie ustawiony; malowany w pokoju w świetle przepuszczonem przez szyby, przytłumiające blask słoneczny, zwrócony twarzą naprzeciw okna. Dobre, choć cokolwiek surowe są jego obrazy przy świetle lampy, przysłonionej czerwonym abażurem. Ciekawość budzi portret mężczyzny robiony jakby metodą Renouarda, (zna go z pewnością dobrze Nawrocki!) malutkimi plackami rozmaitych kolorów, z bliska robiących wrażenie zamszanej mozaiki, z daleka dość plastyczny. Widoki nocne z nad Sekwany ujmują dobrem zlaniem się konturów ze światłami lamp i zaciągniętego chmurami nieba i mają pewną wyrazistość zamglonej perspektywy. Pejzażyki słoneczne, zwłaszcza brzeg parku, czy promenady, wybiegające na terasę, oblany strugą blasków prócz perspektywy, ma dobrze zestawione tony zneutralizowanego światła przez działanie refleksów na cienie.

Obok tych rzeczy, wiszą obrazy robione jakby „szkołą starszą“, jak ta dziewczynka w czerwonej, wyciętej sukni, w głębokich masywnych tonach, techniką przypominająca obrazy z pierwszej połowy XIX. wieku. Obok obraz mężczyzny, który rękami ujął stroskaną głowę, z doskonałą plastyką tak, że postać zdaje się z za ram wychylać — przy nim symboliczny obraz, silny w wyrazie i robiony ogromnie śmiało, wykończony do najdrobniejszych szczegółów, tak, że mógłby na pierwszy rzut oka być uważany za dzieło jakiegoś ucznia mistrza holenderskiego z czasów porembrandtowskich, gdyby nie dość modernistyczny symbolizm i twarz kobiety w uczesaniu współczesnem: postać męska do pasa, twarz dość brutalna, choć ciekawa, ręce brutalne, grube, szarpiące niecierpliwie ubranie, cały ruch, jakby się chciał obronić przed szeptem kuszącym, czy też palącym go wyrzutami postaci kobiecej, która oparłszy się zdradliwie o jego ramię, nachyla się cicho, ostrożnie nad nim i mówi niedosłyszalnym szeptem jakieś słowa, które przerażeniem zasnuwają mu oczy i twarz. Symboliczny obraz jakiegoś tajemniczego zjawiska zielonej rusałki czy też upiora, na tle porwanych skał, chwastów i upiornych krzewów, w tyle postać męska w śmiertelnej walce, opłątana wężem, który mu piersi gryzie, — ma za jaskrawe światło zielone, niekoniecznie dobrze umotywowane i zrozumiałe.

Obrazy Nawrockiego warto zobaczyć! artysta, zdaje się jeszcze nie doszedł do syntezy własnej twórczości, ale umie niezmiernie wiele, maluje szczerze i pewnie.

R y c h t e r - J a n o w s k a, o której swojego czasu miałem sposobność na innem miejscu pisać obszerniej, dała kilkanaście bardzo ładnych widoczków i interieurów, z właściwą sobie subtelnością i kilka ciekawych aplikacyj.

W a c h t e l, najbliższy nam jest wtedy i najbardziej ujmujący, kiedy maluje swoich, dość pretensyonalnych, ale interesujących Żydów. Jego pejzaże niektóre mają niepotrzebnie zgoła zamazane kontury i barwy kładzione grubo, rozlane sosowato — choć kilka jest wcale dobrych. Jego dekoratywne obrazki rażą cokolwiek umyślnie niedołężnym rysunkiem, są w swoim symbolu za sztywne i sztuczne. Za to kilka portretów Żydów ma charakterystyczny swój wyraz, robione są bardzo śmiało i świadczą o ciągle rozwijającym się talencie artysty. Kilka portretów kobiet i portret dr. Merwina posiada cokolwiek za ostry rysunek i niebardzo wyraźną proporcyę modelacyi twarzy, malowane są jednak prosto, niewyszukanie z wyraźną chęcią wydobycia wewnętrznej treści modelu przez wyraz oczu i ust. Jeżeli to się jeszcze niezupełnie udaje Wachtlowi, to mimo to widać, że jest on artystą nie przeciętnej miary, który cierpliwie i pewnie dąży do wytkniętego celu.

Artur Schröder.

OSTATNIA POCZTA.

* Wczoraj pod przewodnictwem prezesa dr. W. Kozłowskiego odbyło się dłuższe posiedzenie komisyi wykonawczej komitetu sejmowego Koła polskiego, pełniącego tymczasowo czynności R a d y n a r o d o w e j.

Omawiano sprawę uzupełniającego wyboru do parlamentu w miejsce p. Abrahamowicza z okręgu Bóbrka-Rohatyn, jakoteż wysłuchano opinij delegatów komitetów lokalnych co do kandydata na ten okręg. Dziś odbędzie się posiedzenie pełnego komitetu.

— N a j j. P a n uda się 4 b. m. na 8 dni do Budapesztu.

— *Corr. Wilhelm* donosi: O d w i e d z i n y c e s a r z a n i e m i e c k i e g o u N a j j. P a n a, Cesarza Franciszka Józefa zapowiedziane na d. 14 b. m., są faktem pewnym. Jak się dowiadujemy, niemieccy cesarstwo w powrocie z Korfu przybędą do Wiednia, aby odwiedzić Monarchę. Stanie się to w piątek, d. 14 b. m. przed południem. Przyjazd nastąpi specyalnym pociągiem na dworzec Południowy. Przyjęcie na dworcu będzie nadzwyczaj uroczyste. Pobyt cesarza Wilhelma i jego małżonki w Wiedniu będzie trwał dobę, d. 15 b. m. opuszczą oni Wiedeń i udadzą się w dalszą podróż do Berlina. Ostateczny program przyjęcia i pobytu w Wiedniu ułożony będzie z końcem tego tygodnia.

— Austro-węgierski ambasador w Petersburgu, B e r c h t o l d, wyjechał na 3-tygodniowy urlop.

Z Petersburga donoszą: Poseł M a r k o w, ze skrajnej prawicy, był onegdaj na o s o b n e m p o s ł u c h a n i u u c a r a w Carskiem Siole. Posłuchanie trwało pół godziny. Car polecił Markowowi, by wyraził frakcyi skrajnej prawicy cesarskie pozdrowienie. Audyencya ta spotkała się w Dumie, zwłaszcza w centrum i u umiarkowanej prawicy, z żywymi komentarzami.

— R z ą d s e r b s k i ma obecnie wielki kłopot z nawerbowanymi swego czasu ochotnikami do oddziałów partyzanckich, których teraz musi utrzymywać. Jestto żywioł niespokojny, wszczynający ustawiczne awantury i bójki. Rząd zamierza użyć ich do uzupełnienia żandarmeryi granicznej, byleby pozbyć się ich ze stolicy.

— Z T e b r i s donoszą: Wczoraj o godzinie 9 rano przednia straż rossyjska w sile 110 kozaków i 69 pieszych wkroczyła do Tebrisu, witana owacyjnie przez wielki tłum ludu i kolonię europejską. Rewolucyoniści nie wywołali kroku nieprzyjaznego.

Po wmaszerowaniu rossyjskiej straży przedniej dyrektor perskiego urzędu cłowego i jego pomocnik opuścili konsulat rossyjski, gdzie skryli się przed dwoma tygodniami. Również opuściło konsulat kilku Rossyan.

— Według doniesienia *Daily Telegraphu*, p o s e l s t w a h i s z p a ń s k i e i a n g i e l s k i e w M a r o k k u, które przed niedawnym czasem przeniosły się z powrotem do Fezu, mają być w niebezpieczeństwie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 1 maja. *(Tel. pryw.)* W ujeżdżalni przy ulicy Rajskiej urządziła dziś partya socyalno-demokratyczna zgromadzenie ludowe, a drugie na otwartem polu przed ujeżdżalnią. Referaty wygłosili p. Daszyński, Bobrowski i Kaczanowski o ośmiogodzinnym dniu pracy, o reformach społecznych i o międzynarodowem braterstwie ludów. — Następnie urządzono pochód do pomnika Mickiewicza. Na Kazimierzu odbyły się osobne zebrania.

Nie wyjdą dziś *Nowa Reforma, Nowiny, Gazeta Powszechna.* Wyjdą tylko *Czas* i *Głos Narodu.*

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 1 maja. Prognoza na 2 maja. W G a l i c y i w s c h o d n i e j: Przeważnie p o c h m u r n o, od czasu do czasu o p a d y, mierne wiatry, c i e p ł o t a s p a d a, stan niepewny.

W G a l i c y i z a c h o d n i e j: Zmiennie p o c h m u r n o, mierne wiatry, b a r d z o c h ł o d n o, później wypogodzenie.

Wiedeń, 1 maja. Na wczorajszem walnem zgromadzeniu gal. akcyjnego Zakładu górniczego w myśl wniosku rady zawiadowczej postanowiono z czystego zysku 564 213 K. 26 hal., po potrąceniu 5 prc. na fundusz rezerwowy i przewidzianej w statucie tantyemy dla rady administracyjnej, wypłacić 10 prc. dywidendę a resztę 7402 K. 34 hal., wraz z przeniesionym czystym zyskiem z roku poprzedniego w sumie 12.407 K. 11 hal. razem 19.809 K. 45 hal. przenieść na nowy rachunek.

Berlin, 1 maja. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że ambasador turecki notyfikował urzędowi spraw zagranicznych zmianę na tronie tureckim. Rząd niemiecki przyjął to oświadczenie do wiadomości i prosił ambasadora tureckiego, by wyraził sułtanowi i narodowi tureckiemu życzenia. Równocześnie otrzymał niemiecki ambasador w Konstantynopolu polecenie wyrażenia życzeń Niemiec tamtejszemu rządowi.

Berlin, 1 maja. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że senat karny postanowił wnieść publiczną skargę o naruszenie przysięgi przeciw rzeczywistemu tajnemu radcy legacyjnemu dr. Hammannowi. Hamman prosił sekretarza ministra spraw zagranicznych o urlop, a równocześnie zasuspendowano go z urzędu.

Frankfurt, 1 maja. Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Teheranu, że we wtorek oczekują proklamowania konstytucyi, w wilię rocznicy urodzin szacha. Ustawa wyborcza jest już wypracowana.

Rzym, 1 maja. *Corriere d'Italia* zamieszcza depeszę, jaką generał Zakonu OO. Franciszkanów otrzymał od księdza Razzolina, opiekuna Ziemi św. Depesza nadana w Alexandrette d. 28 z. m. opiewa: Nasze misye w Syryi i Armenii w ostatnich dniach znajdowały się w wielkiem niebezpieczeństwie. Mahometanie obrabowali szpitale w Knaje i Kassab. Wszyscy misyonarze mają się dobrze. W Beyrucie, zkąd właśnie przybywam, wiadomości są pomyślne. Wszędzie wraca spokój.

Rzym, 1 maja. *(Ag. Stefaniego).* Z Korfu donoszą: Ces. Wilhelm i cesarzowa Augusta Wiktorya zjadą się d. 12 maja w pobliżu Brindisi z królestwem włoskimi.

Neapol, 1 maja. Jacht „Victoria and Albert“ przybył tu wczoraj o pół do 9 rano.

Tulon, 1 maja. Pancernik „Liberté“ doznał uszkodzeń podczas ćwiczeń w strzelaniu. Skierowano go do doków.

Paryż, 1 maja. Wiceadmirał Jonquieres otrzymał rozkaz trzymania w pogotowiu trzech okrętów wojennych, które w razie strejku urzędników telegraficznych mają pełnić służbę telegraficzną na aparatach telegrafu bez drutu.

Paryż, 1 maja. Uchwała rządu, domagająca się usunięcia 7 urzędników pocztowych, postawionych przed radę dyscyplinarną, wywołała wśród urzędników poczty i telegrafu wielkie wzburzenie. „Związek“ zwoła niebawem wielki wiec, aby zastanowił się nad dalszem postępowaniem.

Cherbourg, 1 maja. O północy wybuchł w koszarach piechoty ogień, nad którego zlokalizowaniem dotychczas pracują.

Londyn, 1 maja. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tangeru pod datą wczorajszą, że w Mugador zamordowano jednego Anglika i dwu Francuzów. Francuski kontrtorpedowiec „Cassini“ udał się do Mugador.

Belgrad, 1 maja. Król Piotr natychmiast po nadejściu urzędowej wiadomości o urodzinach księżniczki holenderskiej wystosował do królowej Wilhelminy i jej małżonka serdeczną gratulacyę.

Teheran, 1 maja. Szach nagle oddalił ministra spraw zagranicznych, jedynego członka gabinetu, o którym mówią, że ma przekonania konstytucyjne. Czyn ten osłabił znacznie dobre wrażenie, jakie wywołała amnestya dla Tebrisu i uważany jest za niepomyślną odpowiedź na przedstawienia angielskie.

Emir Bahadur mimo, że go usunięto ze stanowiska ministra wojny, pozostanie komendantem gwardyi przybocznej szacha.

Tebris, 1 maja. *(Pet. Ag.).* Marsz wojska rossyjskiego z Dżulfy do Tebrisu odbył się w zupełnym porządku. Persowie nie stawili oporu. Jeden oddział po przenocowaniu w sąsiedniej wsi pomaszerował wśród dźwięków muzyki do Tebrisu. Członkowie kolonii rossyjskiej wyszli na powitanie wojska. Wśród ludności chrześciańskiej zapanowała radość z powodu przybycia wojska rossyjskiego i odwrócenia od miasta grożącego mu niebezpieczeństwa. Mimo nużącego marszu wojsko wygląda dobrze. Rozbiło ono obóz pod miastem. Gen. Snarski udał się do konsulatu rossyjskiego, gdzie odwiedził go konsul angielski. Generał Snarski zaraz potem oddał mu wizytę.

Nashville, 1 maja. Skutkiem wczorajszego „tornada“ w stanie Tennessee zginęło przeszło 50 osób. Szkoda zrządzona wynosi kilka milionów dolarów.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 1 maja. Pierwszy sekretarz sułtana zaprzecza doniesieniu dzienników, jakoby sułtan Mahomet [illegible] miał zjawić się w Izbie i wygłosić [illegible] w której zapewni, że konstytucya bę[illegible] utrzymana. Jeszcze nie oznaczono dni[illegible] którym on to uczyni.

Konstantynopol, 1 maja. Według tureckich dzienników, krążownik „Hamidie“ odpłynął do Alexandrette.

Konstantynopol, 1 maja. Dziennik urzędowy *Terdżuman* twierdzi, że majątek b. sułtana będzie skonfiskowany. Część jego w kwocie 12 milionów funtów ma być zakopana w ogrodzie Yildizu.

Konstantynopol, 1 maja. Nowy sułtan przyjął wczoraj wielkiego wezyra, prezydentów senatu i izby posłów, oraz wielu innych dostojników, jakoteż niższych urzędników i wielu dawniejszych znajomych. Opowiadania tych osób, z pominięciem pochlebstw, dadzą się streścić w tem, że sułtan jest dobrym i skromnym człowiekiem, oczywiście jednak z powodu dotychczasowego swego odosobnienia nie jest obeznany dobrze ze stosunkami, ale to wobec jego dobrych zamiarów łatwo da się naprawić.

Konstantynopol, 1 maja. Pierwszy sekretarz sułtana oświadczył, że Tewfik basza otrzyma misyę utworzenia gabinetu. Osoby blisko stojące Tewfika oświadczają, że gabinet nie jest jeszcze ostatecznie utworzony.

Terdżuman pisze, że niektórzy ministrowie i wszyscy podsekretarze będą wybrani z łona Izby posłów.

Konstantynopol, 1 maja. *Osman Lloyd* donosi, że sąd wojenny polecił ministrowi policyi uwięzić ks. Burhana Eddina.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 1 maja. *(Tel. pryw.)* Redaktora *Przeglądu rzemieślniczego*, p. Włodzimierza Lewickiego, skazano administracyjnie na 100 rubli kary lub 2-tygodnie aresztu za wydrukowanie „Legendy tatrzańskiej“ p. t. „Zmartwychwstanie“.

Petersburg, 1 maja. *(Tel. pryw.)* Poseł Szulgin opracował projekt ziemstw w prowincyach zachodnich, zawierający znaczne ograniczenie co do Polaków.

Petersburg, 1 maja. *(Tel. pryw.).* 35 członków Dumy opracowało projekt wywłaszczenia wynalazków dla dobra publicznego lub w interesie obrony kraju. Prawo wywłaszczania ma przysługiwać ministrom, wynagrodzenie oznaczyć ma sąd.

Petersburg, 1 maja. *(Pet. Ag.).* Senat uznał rektora tut. Politechniki księcia Gagarina, tudzież jednego z profesorów i dwu urzędników Politechniki winnymi niewypełniania wbrew ustawie swej władzy urzędowej, albowiem dopuścili do odbycia rewolucyjnych zgromadzeń i rozdawania pism rewolucyjnych w Politechnice. Wszystkich czterech usunięto z urzędów. W ciągu 3 lat najbliższych nie mogą oni obejmować urzędów publicznych.

Petersburg, 1 maja. *(Tel. pryw.)* Frakcya prawicy zamierza wnieść interpelacyę o przemocy, jakiej dopuszcza się katolicyzm nad prawosławiem w prowincyach zachodnich. — Materyały do tej interpelacyi zbiera archirej Eulogiusz.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1-go maja 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 641·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 754·25, Akcye Anglobanku 304·25, Akcye Unionbanku 548·50, Akcye Länderbanku 446·50, Akcye Bankvereinu 531·25, Akcye Bodencredit 1094·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 586·—. Akcye kolei państwowych 705·75, Akcye kolei Południowej 108·50, Akcye kolei Elbethal 461·—, Akcye kolei Północnej 5389·—, Akcye kolei czerniowieckiej 552·—, Akcye Alpiny 645·—, Akcye Rima Muranyi 57·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 257·—. Akcye Fabryki broni 640·50, Akcye tureckie tytoniowe 345·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 571·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·90, Renta majowa 96·40, Austryacka Renta koronowa 96·35, Węgierska Renta koronowa 93·40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·35, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 95·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·25, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95·—. 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·60, Losy tureckie 188·—, Marki 117·12, Rubel 252·25, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·80.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1 maja 1909.

Hotel George'a.

PP. hr. S. Drohojowski z Sułkowic, A. Zawadzki z Białobożnicy, T. Fedorowicz z Klebanówki, K. Jodko z Podola ros., Al. Garapich z Kołodziejówki, August Reymann z Wiednia.

Hotel Francuski.

PP. A. Malicki z Tomaszowa, J. Biliński z Żółtaniec.

Hotel Europejski.

PP. J. Chłopecki z Grzymałówki, W. Sang z Wieczorek.

Hotel Victoria.

PP. dr. P. Jarocki z Sokala, dr. W. Borysiewicz z Monasterzysk, S. Zakrzewski z Królestwa Polskiego.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 maja.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	584	—	594	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. … wyl. z 10 pr.	109	60	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	70	94	40
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	56	95	2[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	50	94	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	90	100	60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	50	94	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	90	95	60
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	30	92	—
„ „ „ 4 [illegible]	93	50	94	30
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	25	94	95
IV. Losy.				
m. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	100	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	251	50	255	50
100 marek niemieckich	116	90	117	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 kwietnia 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·95	96·15
styczeń-lipiec	95·90	96·10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·55	99·75
kwiecień-październik	99·65	99·85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	156·50	160·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216·25	220·25
„ „ 1864 po 100 zł.	278·—	284·—
„ „ 1864 po 50 zł.	278·—	284·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	285·—	290·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·80	117·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·85	96·05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	117·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcya)	444·50	448·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·15	119·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcya)	95·70	96·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·90	96·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·70	97·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·19	98·19
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·—	97·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·90	96·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·60	118·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·10	100·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	143·25	147·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200·75	204·75
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	200·75	204·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·85	94·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·10	95·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·50	95·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·40	92·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·75	[illegible]
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	154·25	156·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 50 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·40	95·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·—	284·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	273·50	279·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·25	98·75
„ „ „ „ 50 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·—	95·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·10	96·10
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·25	96·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·75	94·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·30	99·30
„ „ „ 50 lat w. a. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z r. 1886 pr.	113·—	114·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	94·80	95·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1879 za 200 zł. 5 pr.	101·50	103·50
„ „ „ „ 1899 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·85	22·85
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	473·—	482·—
Clary 40 zł. m. k.	150·—	160·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	73·—
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·50	54·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·—	34·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	248·—	258·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	98·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298·50	300·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3386·—	3400·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	640·10	641·10
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	753·—	754·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	607·—	609·—
Galic. banku hip. 200 zł.	586·—	590·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	395·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	443·50	444·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1773·—	1783·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	544·50	[illegible]
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Živnostenska banka 100 zł.	247·25	[illegible]
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5407·—	5442·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 300 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 300 zł.	559·—	569·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	923·—	929·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	717·—	732·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	575·—	580·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	672·50	673·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2663·—	2673·—
Schodnica 500 kor.	483·—	485·50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	340·—	344·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	274·—	275·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·47½	239·77½
Paryż za 100 franków	95·20	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·75	252·50
Niemieckie banki	117·05	117·25
Włoskie banki	94·50	94·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·17½	95·32½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·03	19·05
20-markówka	23·45	23·51
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·05	117·25
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·50	94·70
Rubla	2·52	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. IX. b. 283/11 (4145 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w przemyskim okręgu budowniczym w latach 1910, 1911 i 1912, odbędzie się 12 maja 1909 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1910 dostawić się mającego wynoszą: 86.358 kor. 70 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska oferowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać oferty imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zaś po terminie licytacyi oferty nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1909.

L. cz. E. 611/9 (4) (4235 1—3)

Zobowiązani Salamon i Gela Salamon w Samborze.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Józefa Jaremy adwokata krajowego w Starym Samborze odbędzie się dnia 13 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya realności lwh. 871 ks. gr. Stary Sambor.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4494 kor.

Najniższa cena wynosi 3329 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, dom Borowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 3 kwietnia 1909.

(4089 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6. — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 3 maja 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: części składowe i przybory do instalacyi światła elektrycznego, towary korzenne, rowery, gramofony, płótna, meble i towary galanteryjne, oraz maszyny drukarskie, kapelusze i maszyny do szycia.

Wtorek 4 maja 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, dywany, obrazy i kosztowności, fortepian.

Środa 5 maja 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: fortepian, meble i srebro.

Czwartek 6 maja 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian i różne sukna.

Piątek 7 maja 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i kasa.

Sobota 8 maja 1909 od 3 do 8 wieczorem: różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1909.

L. cz. E. 650/8 (8) (4139 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 212 ks. gr. gm. kat. Rożubowice składającej się z pgr. lk. 452/1 wartości 490 kor. 67 hal. bez przynależności.

Najniższa cena wynosi 327 kor. 09 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 15 marca 1909.

L. cz. E. 4615/8 (5) (4079 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 czerwca 1909 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności obj. lwh. 114 gm. Zabłotów Dawida Rosenbauma Mojżesza składającej się z jednopiątrowej kamienicy w rynku położonej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 52.010 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 26.005 kor. 03 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 18 kwietnia 1909.

L. cz. E. 11/9 (14) (4158 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schaji Silberpfenniga, odbędzie się dnia 25 maja 1909 o godzinie pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya majętności Żelechów lwh. 994 ks. tab. Tarnów objętej, wraz z przynależnościami składającemi się z budynków, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 648.700 koron, przynależności zaś na 19.900 kor.

Najniższa cena wynosi 445.732 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. E. 112/9 (7) (4190 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Władysława Gozdowskiego, zastąpionego przez adw. dr. Schnecka, odbędzie się dnia 3 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności l. k. 286 $^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej lwh. 229/III. ks. gr. gm. m. Lwowa, zobowiązanego Herscha Munda własnej, przy ul. Gabryelówka l. 4 położonej, składającej się z parc. bud. l. k. 2439 o powierzchni 565 m.² i z parc. grunt. l. k. 5445 o powierzchni 1960 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 drabiny strychowej, żelaznej pompy, 24 drzew owocowych i wielu drzew nieowocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15.646 kor. 35 hal., przynależności zaś na 113 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 7879 kor. 93 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział II.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1956/8 (22) (4178 2—3)

Na żądanie Mozesa Laufera w Podhajcach, odbędzie się dnia 1 czerwca 1909 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 3 tut. sądu, licytacya realności lwh. 170, 173, 862, 1048 i 1/3 części realności lwh. 171 gm. Horożanka wraz z przynależnościami.

1. Realność lwh. 170 składa się z parceli budowlanej na której stoi chata, karmnik, stajnia, stodoła ze szpichlerzem, szopa, piwnica i kosznica, oraz z parcel gruntowych, przynależności zaś tej realności składają się z 14 gruszy, 178 jabłoni, 89 wierzb, 10 świerków, 250 mtr. płotu, bramy, 3 morgów żyta zasianego, 1 morga pszenicy zasianej, 2 koni, wozu, pługa, 2 bron i płużka.

2. Realność lwh. 171 składa się z parceli budowlanej na której stoi pobudowany młyn wodny.

3. Realność lwh. 173 składa się z parcel gruntowych.

4. Realność lwh. 862 składa się z parcel gruntowych.

5. Realność lwh. 1048 składa się z parceli gruntowej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to:

1. Realność lwh. 170 na 14.445 kor., przynależności zaś tejże realności na 2574 koron.

2. Realność lwh. 171 na 1700 kor.

3. Realność lwh. 173 na 2880 kor.

4. Realność lwh. 862 na 4390 kor.

5. Realność lwh. 1048 na 330 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. z przynależnościami 13.346 kor., ad 2. 1133 kor. 33 hal., ad 3. 1920 kor., ad 4. 2926 kor., 67 hal., ad 5. 220 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biuro Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. E. 164/9 (6) (4069 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama ter Meera w Kleinhenbach, zastąpionego przez adwokata dr. Mantla w Podwołoczyskach, odbędzie się dnia 28 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya: 1. 2/10 niewydzielonych części realności objętej lwh. 257 ks. gr. gm. Podwołoczyska składającej się z pb. l. 386 w obszarze 198 m.² na której znajduje się dom murowany, w którym mieszczą się 4 pokoje, 2 kuchnie, korytarz i sklep, 2. 8/10 niewydzielonych części ciała tab. lwh. 445 ks. gr. gminy Podwołoczyska składającego się z p. bud. 105 o obszarze 611 m. na której znajduje się magazyn zbożowy, szopa, lodownia i wychodek wraz z przynależnościami składającemi się z płotu długości 37 m.

Części nieruchomości powyższych wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1 2/10 części ciała tab. lwh. 257 gm. Podwołoczyska na 1778 kor. 24 hal., 2. 8/10 części ciała tab. lwh. 445 gm. Podwołoczyska na 1174 kor. 96 hal., przynależności zaś na 8 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi a to: 1. 2/10 części tab. lwh. 257 gminy Podwołoczyska 889 kor. 12 hal., 2. 8/10 części ciała tab. lwh. 445 gminy Podwołoczyska 591 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 30 marca 1909.

L. cz. E. 194/9 (6) (4229 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gersona Götza w Grybowie, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Schmala, odbędzie się dnia 21 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya: a) realności lwh. 88, b) połowy realności lwh. 85, c) 1/8 i 3/20 części realności lwh. 121 i d) 1/4 części realności lwh. 250 ks. gr. gm. Siary objętych Józefa Korzenia vel Kozienia własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1440 kor., ad b) na 10.600 kor., ad c) na 640 kor., ad d) na 940 kor., przynależności zaś na 940 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 960 kor., ad b) wraz z przynależnościami tej realności 7693 kor. 32 hal., ad c) na 426 kor. 66 hal., ad d) 626 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 3 kwietnia 1909.

L. cz. E. 2178/8 (5) (4214 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 maja 1909 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya połowy realności obj. lwh. 282 ks. gr. gm. m. Sanok.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 22.145 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 14.763 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 2215 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 1 marca 1909.

L. cz. E. 26/8 (5) (4262 1—3)

Edykt.

Na żądanie Eliasza Schwarza, kupca w Choczni, zastąpionego przez adwokata dr. Pisiewicza, odbędzie się dnia 5 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 552, 987 i 1378 ks. gr. gm kat. Przeciszów objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: realność lwh. 552 i I. część realności lwh. 1378 na 2998 kor. 50 hal., a realność lwh. 987 i II. część realności lwh. 1378 na 1930 kor.

Najniższa cena odnośnie do realności lwh. 552 wynosi lwh. 552 wynosi 1996 kor. 30 hal., a odnośnie do realności lwh. 987 1286 kor. 68 hal. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które po uskutecznieniu w nich zmian zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 10 marca 1909.

L. cz. E. III. 2278/8 (4) (4226)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya realności lwh. 338 gm. Mikuliczyn z parc. bud. 397 gruntów ornych, łąk i pastwisk wraz z przynależnościami, składającemi się domu, stajni i drzew.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2525 kor., przynależności zaś na 820 kor.

Najniższa cena wynosi 2230 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 3 kwietnia 1909.

L. cz. E. X. 916/7 (4215)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie, zastąpionego przez adw. dr. Słotwińskiego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 21 maja 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 w Stanisławowie, przy ul. Sapieżyńskiej licytacya powtórna realności lwh. 683 Stanisławów, przy ulicy Lipowej położona obejmująca pb. 635 (Nd. 159²/₄) z domem parterowym murowanym i pgr. 435/1 łącznej powierzchni 1517 m.² oszacowana na 43.493 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 25.404 kor.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. uchwałą z 11 październ. 1907 E. X. 916/7 (19) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 15 kwietnia 1909.

L. cz. E. 3056/8 (8) (4210)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiego Towarzystwa oszczędności i zaliczek w Brzeżanach, odbędzie się dnia 19 maja 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności obj. lwh. 1069 ks. gr. gm. Brzeżany Stefana Przyszlaka własnej, tudzież 1/2 realności obj. lwh. 1055 ks. gr. gm. Brzeżany Jana Przyszlaka syna Dmytra własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: realność lwh. 1069 gminy Brzeżany na 2934 kor. 80 hal., zaś 1/2 realności lwh. 1055 gminy Brzeżany na 1156 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi a to realności lwh. 1069 = 1956 kor. 58 hal., zaś 1/2 realności lwh. 1055 = 770 kor. 88 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, 7 marca 1909.

L. cz. E. 291/9 (4) (4221)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 maja 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 1009 gm. kat. Bełz (całość 89 s.²) na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 222 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 148 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biuro Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 31 marca 1909.

L. cz. E. 1957/8 (4) (4238)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schmelkie Bruh z Uhnowa dnia 24 maja 1909 o godzini 4 po południe odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 502 i 1658 gm. kat. Uhnów-Zastawie Eisika Eisena własnych bez przynależności.

Wartość szacunkowa 1500 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 18 kwietnia 1909.

L. cz. E. 264/9 (4234)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rozalii z Bernasiów Polińskiej, wyrobnicy w Buffalo U. Y.. zastąpionej przez Józefa Omastę, gospodarza w Monowicach, odbędzie się dnia 17 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacya 28/42 części realności lwh. 581 ks. gr. gm. kat. Oświęcim objętej, należących do:

a) masy spadkowej ś. p. Maryanny Jarnotowej w 7/42 częściach,

b) Macieja Bernasia w 7/42 częściach,

c) Władysława Zaczka w 7/42 częściach,

d) Agnieszki Nowak w 1/42 części,

e) Maryanny z Nowaków Wassielowej w 1/42 części,

f) niel. Jana Nowaka w 1/42 części,

g) niel. Leona Nowaka w 1/42 części,

h) niel. Józefa Nowaka w 1/42 części,

i) niel. Karoliny Nowak w 1/42 części,

k) niel. Władysława Nowaka w 1/42 części.

28/42 części tej nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 733 kor. 32 kor.

Najniższa cena wynosi 488 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 28 marca 1909.

L. cz. 968/9 (5) (4218)

Sprostowanie edyktu licytacyjnego.

Edykt licytacyjny z dnia 15 marca 1909 L. cz. E. 968 9 (3) prostuje się w ten sposób, że wartość szacunkowa realności lwh. 332 ks. gr. gm. Nieżuchów wynosi 4865 K.

Wartość przynależności 399 kor.

Najniższa oferta 3510 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 27 kwietnia 1909.

L. cz. E. X. 4623/8 (10) (4217)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Itty Spieler, jako cessyonaryuszki Arona Bertischa w Knihyninie Górce odbędzie się dnia 21 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23, w Stanisławowie przy ul. Sapieżyńskiej licytacya realności objętej lwh. 2917 ks. gr. gm. Stanisławów, położonej przy ul. Wolczynieckiej czyli Naczelnej w gminie Knihyniu Górka pod Nr. 1300, a składającej się z parceli bud. l. k. 2943/1, obejmującej przestrzeń około 266 m., na której stoi budynek mieszkalny i zabudowania gospodarcze.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2927 kor.

Najniższa cena wynosi 1463 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 25 marca 1909.

L. cz. E. 2936/8 (5) (4209)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej, stow. zar. z ogr. poręką w Brzeżanach, odbędzie się dnia 26 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, w Brzeżanach licytacya realności obj. lwh. 1) 145, 2) 341, 3) 390, 4) 425, 5) 596, 6) 687, 7) 20/40 części lwh. 76 ks. gr. gminy Rybniki zobowiązanego Markusa Reizera własnych, składających się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych, gruntów ornych i łąk wraz z przynależnościami, składającemi się z bramy wjazdowej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność ad 1) na 2208 kor. 80 hal., ad 2) na 1313 kor. 34 hal., ad 3) na 1598 kor. 80 hal, ad 4) na 419 kor. 40 hal., ad 5) na 411 kor. 31 hal., ad 6) 650 kor., ad 7) na 2071 koron, przynależności zaś realności, ad 2) na 97 kor. 08 hal.

Najniższa cena wynosi realności ad 1) 1472 kor. 52 hal., ad 2) 940 kor. 28 hal., ad 3) 1065 kor. 86 hal., ad 4) 279 kor. 60 hal., ad 5) 274 kor. 26 hal., ad 6) 433 kor. 32 hal., ad 7) 1380 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 14 marca 1909.

L. cz. E. X. 4605/8 (5) (4216)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie, zastąpionego przez adw. dr. Słotwińskiego, odbędzie się dnia 1 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23, w Stanisławowie przy ul. Sapieżyńskiej licytacya realności objętej lwh. 3492 ks. gr. gm. Stanisławów w Knihyninie-Belweder obok ulicy Długiej położonej, a składającej się z parcel grunt. l. k. 2340/1, 2340/3, 2341/1. 2341/2, 2341/3, 2342/2, 2343/1 i z parceli bud. lk. 3310, na której stoi dom mieszkalny z budynkiem gospodarczym.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 4484 kor.

Najniższa cena wynosi 2242 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 23.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 5 kwietnia 1909.

L. cz. E. III. 6167/7 (4) (3644)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 czerwca 1909 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya:

a) 1/12 części realności lwh. 1101
b) 1/18 „ „ „ 1102
c) 1/18 „ „ „ 1466
d) 1/12 „ „ „ 1099
e) 1/6 „ „ „ 1100

gm. Delatyn Dmytra Mysinka s. Iwana własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, drzew owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 130 kor. 61 hal., ad b) 181 kor., przynależności na 30 kor., ad c) 5 kor. 88 hal., ad d) 20 kor. 83 hal., przynależności na 42 kor. 50 hal., ad e) na 370 kor. 83 hal., przynależności zaś na 80 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 87 kor. 06 hal., ad b) 140 kor. 60 hal., ad c) 3 kor. 92 hal., ad d) 42 kor. 22 hal., ad e) 300 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 3 kwietnia 1909.

L. cz. E. XXI. 1392/8 (10) (4191)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniny Zachodniej w sprawie jej przeciw Zofii Brunarskiej o zniesienie spółwłasności odbędzie się dnia 8 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2, we Lwowie licytacya realności pod l. k. 541¹/₄ we Lwowie, przy ul. Snopkowskiej l. orj. 27 położonej, lwh. 477 dz. I. gm. m. Lwowa objętej z domu mieszkalnego, murowanych komórek i parceli bud. l. k. 1091, oraz gruntowych lk. 804/1 i 805/1 się składającej wraz z przynależnościami, składającemi się z drabiny, 40 drzew owocowych, płotu i dwu bud.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 10.424 kor. 38 hal., w czem mieści się wartość przynależności gruntu i budynków na 221 kor. 50 hal. ustalona.

Najniższa cena wynosi 10.424 kor. 38 hal., która to kwota jest także ceną wywołania, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom hipotecznym zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę kupna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XXI.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1909.

L. cz. E. V. 7926/8 (5) (4228)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Banka, kupca w Sieniawie, odbędzie się dnia 3 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacya 1) całej realności lwh. 260, składającej się z pb. 181/2, na której stoi drewniany dom i stodoła; 2) całej realności lwh. 643, składającej się z pg. 1026,4 o powierzchni 15 a. 68 m.²; 3) całej realności lwh. 746, składającej się z p. gr. 3354/55 obszaru 31 a. 72 m.²; 4) całej realności lwh. 1105, składającej się z p. gr. 1040/2 obszaru 6 a. 12 m.² gm. Bolechowce wraz z przynależnościami, składającemi się odnośnie do realności pod 1) z parkanu z desek.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: ad 1) na 1564 kor., ad 2) na na 241 kor. 22 hal., ad 3) na 63 kor. 44 hal., ad 4) na 60 kor., przynależności zaś ad 1) na 40 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) a to parc. bud. 576 kor., domu i stodoły 466 kor. 64 hal., parkanu 26 kor.; ad 2) 160 kor. 40 h.; ad 3) 42 kor. 28 hal.; ad 4) 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 15 kwietnia 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 2/8 (71) (4224)

W konkursie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Białej, stowarzyszenia z nieograniczoną poręką w likwidacyi, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 7 maja 1909, wyznacza się audyencyę na dzień 11 maja 1909 r. o godz. 10 przedpołudniem w c. k. Sądzie powiatowym w Białej, w biurze Nr. 1.

Biała, dnia 15 kwietnia 1909.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 1184 (4083 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kontrolora czynności rachunkowo-kasowych.

Do posady tej przywiązana jest roczna pensya w kwocie 1830 kor. płatna w miesięcznych ratach.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę, winni wnieść swoje podania do Wydziału powiatowego w Nowym Sączu najdalej w terminie do końca maja 1909 i wykazać się egzaminem z rachunkowości państwowej, oraz, że kandydat nie przekroczył 60 roku życia.

Oprócz czynności rachunkowo-kasowych kandydat winien będzie załatwiać także inne przydzielone mu przez prezesa Rady powiatowej czynności w miejscu.

Nowy Sącz, dnia 22 kwietnia 1909.

Prezes Rady powiatowej.
w. z.
St. Potoczek, w r.

L. 1186 (4084 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Nowym Sączu ogłasza niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory:

a) stała płaca roczna 4.000 kor.,
b) ryczałt na objazdy rocznie 1.600 kor.

Ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć:

1. metrykę chrztu,
2. świadectwo przynależności,
3. świadectwo drugiego egzaminu rządowego wydziału inżynieryi,
4. opis dotychczasowego zajęcia,
5. dowód odbytej praktyki przy budowie dróg i mostów.

Podania zaopatrzone powyższymi dokumentami wnosić należy na ręce Wydziału Rady powiatowej w Nowym Sączu w nieprzekraczalnym terminie do końca maja 1909.

Pierwszeństwo mają inżynierowie autoryzowani.

Nowy Sącz, dnia 22 kwietnia 1909.

Prezes Rady powiatowej.
w. z.
St. Potoczek, w. r.

L. 21.776 (4152 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela języków francuskiego i niemieckiego jako przedmiotów głównych w c. k. Akademii handlowej we Lwowie w IX. klasie rangi ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawami z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173 i z 19 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 34.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej dyrekcyi przełożonej do 20 maja 1909, wykazując zarazem dowodnie, czy i o ile uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej.

Posada będzie obsadzona od 1 września 1909.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1909.

L. Prez. 853,9 (4) (4193 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady dozorcy więźniów przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 10 czerwca 1909.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 28 kwietnia 1909.

L. 2153 (4187 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy brzeski rozpisuje konknrs na posadę lekarza okręgowego w Czchowie, z płacą roczną 1200 kor. i ryczałtem na objazdy służbowe w kwocie 700 kor. rocznie.

Okręg sanitarny obejmuje gminy i obszary dworskie. Czchów, Będzieszyna, Wytrzyszczka, Wojakowa, Dobrociesz, Kąty, Iwkowa, Porąbka iwkowska, Połom mały, Tymowa, Tworkowa, Złota, Biskupice melsztyńskie, Jurków, Niedźwiedza, Drużków pusty i Piaski-Drużków.

Kompetenci na tę posadę muszą posiadać warunki określone ustawą z dnia 2 lutego 1891 l. dz. u. kr. 17 i z dnia 5 października 1906 l. dz. u. kr. 148.

Udokumentowane podania o tę posadę należy wnosić do Wydziału powiatowego w Brzesku w terminie do 20 maja 1909.

Brzesko, dnia 26 kwietnia 1909.

Prezes Rady powiatowej:
Jan Götz.
Sekretarz Wydziału Rady pow.:
Dr. Baltaziński.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 8/9 (2) (3796 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dr. Józefa Elsnera z Rzeszowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie Nr. 6479 na kwotę 16.883 kor. 59 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. T. V. 3 9 (2) (3886 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Markusa Wanga, kupca w Brodach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa bankowego w Leżajsku z daty Leżajsk dnia 18 października 1904 roku I. Rej. 24 fol. 24 z deklarowanym udziałem 50 kor. na kwotę 2000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. T. 25/9 (2) (3985 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Spiegel w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla z daty Kraków 10 listopada 1908 na zlecenie Maryi Spiegel na kwotę 570 kor. opiewającego, za trzy miesiące od daty w Krakowie płatnego, przez Władysława Grabowskiego akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. T. 8/9 (1) (3889 3—3)

Na wniosek Feigi Frymy 2 im. Fuss zam. Hönig z Wozwoliniec wdraża się amortyzacyę co do zgubionych trzech weksli, a to:

I. jednego weksla z daty Worwolińce dnia 5 marca 1909 na kwotę 512 kor. 90 hal. opiewającego, płatnego w Worwolińcach w trzy miesiące od daty wystawienia bez podpisu wystawcy, akceptowanego przez Hersha Hollenberga z Worwoliniec;

II. jednego weksla z daty Worwolińce dnia 6 marca 1909 na kwotę 1050 kor. opiewającego, płatnego w Worwolińcach za sześć miesięcy licząc od daty wystawienia bez podpisu wystawcy, akceptowanego przez Samuela Feldmausa z Worwoliniec;

III. jednego weksla z daty Worwolińce dnia 5 marca 1909 płatnego w Warwolińcach za sześć miesięcy licząc od daty wystawienia na sumę 1000 kor. opiewającego, bez podpisu wystawcy, akceptowanego przez Mendla Fussa z Worwoliniec.

Posiadacza tych weksli wzywa się, by weksle te do 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu Sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksle te po bezskutecznym upływie czasu tego za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 28 marca 1909.

L. cz. T. 8/9 (1) (3940 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Tytusa Trzyszki z Kałusza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a to: 1. weksla na 458 kor. cyframi wypełnionego płatnego 12 marca 1909, akceptowanego przez Jarosława Gurgułę i Maryę Gurgułową z Tomaszowiec. 2. Weksel na 200 kor. z 1907 r. z podpisem Władysława Wąsowicza jako akceptanta a Tytusa Trzyszki jako wystawcy. 3. Weksla na 200 kor. z r. 1907 z podpisami Aleksandra Trzyszki i Maryi Trzyszki z Podhajec jako akceptantów a Tytusa Trzyszki jako wystawcy.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 17 marca 1909.

L. cz. T. 3/9 (2) (4101 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Bernarda Rosenbauma w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Stryja Nr. książeczki 9452 i Nr. puszki wkładkowej l. 135 na imię Bernarda Rosenbauma wystawionej, a na kwotę 135 kor. 63 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 3 marca 1909.

L. cz. T. 5/9 (3) (3941 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wydziału powiatowego w Tłumaczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Związku Samopomoc w Tłumaczu Nr. 47 na kwotę 1032 kor. 97 hal. i na imię Wydziału powiatowego w Tłumaczu opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 16 marca 1909.

L. cz. T. 8/9 (1) (3994 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza prima-weksla z daty Żabie 16 marca 1908 na sumę 256 kor. opiewającego w 4 miesięcy od daty płatnego na zlecenie Peretza Mühlbauera wystawionego, a przez Koźmę Garadczuka akceptowanego, by do 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej rzeczony prima-weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

Kołomyja, dnia 26 marca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 294/9 (1) (4160 2—3)

Edykt.

Przeciw Izraelowi Ehrenhaltowi w Wadowicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Dawida Schönkera z Oświęcima pozew o 3000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izraela Ehrenhalta ustanawia się pana dr. Władysława Wodzińskiego adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Wadowice, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 1149/9 (1), 1154/9 (1) (3997 3—3)

Edykt.

Przeciw Schabsy Hauserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez 1) Majera Eccksteina z Rzeszowa pozew o 600 kor. i 2) przez Mendla Jollesa z Rzeszowa pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowe nakazy zapłaty, względnie zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Schabsy Hausera ustanawia się pana adw. dr. 1) Pelrlinga, 2) Reicha w Rzeszowie, kuratorem.

Ciż kuratorzy zastępywać będą pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 17 kwietnia 1909.

L. cz. Cw. 1078/9 (1) (4035 3—3)

Edykt.

Przeciw Schabse Hauserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jana Barana w Grębowie pozew o 1400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Schabsa Hausera ustanawia się pana dr. Hanasiewicza adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schabsę Hausera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 9 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 230/9 (1) (4223 2—3)

Przeciw Józefowi Pełdyakowi po Michale, który z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Jana Pełdyaka po Michale pozew o zapłatę kwoty 298 kor. 33 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 22 maja 1909 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Goldmanna adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 18 kwietnia 1909.

L. cz. Cg. I. 78/9 (1) (4208)

Edykt.

Przeciw Józefowi i Annie Aksamitom z Radoczy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego Oddział I. w Wadowicach przez Edwarda i Franciszkę Adamików gospodarzy w Radoczy pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 112 ks. gr. gm. kat. Radocza objętej zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została w tut. sądzie I. audyencya na dzień 22 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw Nr. 48.

Celem strzeżenia praw Józefa i Anny Aksamitów ustanawia się pana Władysława Chodorowskiego adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa i Annę Aksamitów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Wadowice, dnia 8 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 259/9 (1) (4233)

Edykt.

Przeciw Katarzynie z Ciżów Pulkowej, Kunegundzie z Ciżów Stusowej, Józefowi Ciżowi, Annie z Ciżów Srokowej z Kasinki małej, których miejsce pobytu jest niewiadome, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Antoniego Ciża z Kasinki małej pozew o własność 6/7 części realności lwh. 317 i 6/14 części realności lwh. 318 gm. kat. Kasinka mała.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 maja 1909 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw ustanawia się Katarzynie z Ciżów Pulkowej, Kunegundzie z Ciżów Stusowej, Józefowi Ciżowi i Annie z Ciżów Srokowej kuratorem dr. Wędrychowskiego adwokata w Mszanie dolnej, który zastępował ich będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zjawią, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, 23 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 144/9 (2) (4211)

Edykt.

Przeciw Ołeksie Krywokulskiemu, rolnikowi w Horodyszczu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego O. I. w Brzeżanach przez Towarzystwo wzajemnego kredytu „Nadija“ w Brzeżanach pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 24 kwietnia 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ołeksy Krywokulskiego ustanawia się pana adwokata dr. Frieda w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ołeksy Krywokulskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 8 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 216/a (1) (4236)

Edykt.

Przeciw Schabsemu Hauserowi z Grębów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Antoniego Stadnika pozew o 630 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 4 maja 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowia się pana dr. Surowieckiego adwokata w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Tarnobrzeg, dnia 16 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 323/9 (1) (4232)

Edykt.

Przeciw Nykole Warcabiukowi s. Fedora i Parasce z Poleków Berbenyczuk których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Sendera Glücksterna kupca w Jabłonowie pozew o zapłacenie kwoty 435 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 24 kwietnia 1909 L. cz. C. II. 323/9 (1) wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27 maja 1909 o godzinie 8 przed południem, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Nykoły Warcabiuka i Paraski Berbenyczuk ustanawia się pana dr. Pragłowskiego w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 163/9 (1) (4257 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mikołajowi Hemlowi z Rzuchowa został wniesiony do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Michała Pucyło z Piskorowic pozew o zapłatę kwoty 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 maja 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Pucyło ustanawia się kuratorem pana adwokata dr. Gołębia w Leżajsku, który zastępować będzie swego kuranda w niniejszej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. C. XIV. 82/9 (4255)

Edykt.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Seifa w sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Drohobyczu przeciw niemu i tow. o zniesienie spólności realności obj lwh. 133 gm. Drohobycz - Zagrody ma być doręczoną uchwała z 10 lutego 1909 lcz. C. XIV. 82/9 którą wyznaczono audyencyę na dzień 25 maja 1909 o godzinie 9 rano biuro Nr. 78.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mendel Seif przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Liebermanna adwokata w Drohobyczu.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Drohobycz, dnia 26 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 156/9 (4225)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Chaima Samenscheina z Czortkowa wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Matesa Rubina pozew o 548 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 17 maja 1909 o godzinie 8 przed południem biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana kand. adw. dr. Kleinmana w Czortkowie, kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 11 kwietnia 1909.

L. cz. C. IV. 289/9 (2) (4219)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie Kawa wniesiony został przez Stanisława Gutwińskiego ze Szczepanowie do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 18 maja 1909 o godzinie 9 rano biuro Nr. 14.

Celem strzenia praw pozwanej ustanowiono kuratorem adwokata dr. Mieczysława Gałeckiego z Tarnowa, który zastępować będzie pozwaną na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 23 marca 1909.

Kuratele.

L. cz. P. VII. 33/9 (2) (3951 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jana Puzyra w Hołoskowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Maksyma Mandzika w Hołoskowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 13 marca 1909.

L. cz. L. I. 1/9 (4) (3975 2—3)

Edykt.

Stanisław Berdychowski w Kurowie z powodu upośledzenia umysłowego poddany pod kuratelę.

Kuratorem jego Tomasz Morawa w Kurowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz. dnia 17 lutego 1909.

L. cz. P. 59/9 (3) (3916 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Franciszkę Stachowską w Toporowie.

Kuratorem jej ustanowiono Mieczysława Jastrzębskiego w Stanisławczyku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 30 marca 1909.

L. cz. L. 3/9 (4) P. 55/9 (4) (4043 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Dmytra Kawala w Stołpinie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Želisko w Stołpinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 12 marca 1909.

L. cz. P. 36/9 (5) (4075 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Kutaszczuka „Durbeluk“ w Jasienowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Feigera w Jasienowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 9 kwietnia 1909.

Doniesienia prywatne.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl. 27.011/909

Altmaterialien-Verkaufs-Ausschreibung.

Bei der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion gelangen zum Verkaufe im Wege schriftlich einzubringender Offerte verschiedene Altmaterialien, wie altes Blech, Pausch- und Zerreneisen, Eisenspäne, alte Reifen, Bruchmetale, diverse Metalspäne u. dgl. wie folgt:

1. Die im ersten Drittel des Jahres 1909 angesammelten Mengen sämtlicher Altmaterial-Sorten mit Ausnahme der unter 2 verzeichneter Alteisensorten und des alten Gusseisens.

2. Der ganzjährige Anfall für die Zeit vom 1 Juni 1909 bis 31 Mai 1910 an Dünnblechen Drehspänen, unverbrauntem Pauscheisen Zerreneisen, und Makulaturpapier.

Nähere Angaben über die zum Verkaufe bestimmten Mengen und Gattungen sind aus den bezgl. Materialausweisen zu entnehmen, welche, wie auch die Offertformularien und Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialen bei der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion (Abteilung für den Werkstätten und Zugförderungsdienst) behoben oder gegen Einsendung des Portos bezogen werden können.

Die Abgabe der vorhandenen Altmaterialien erfolgt ab Wage am Lagerplatze und sind auch die Preisanbote franko Lagerplatz zu erstellen.

Als Vadium sind 10% des Gesamtanbotes im Baren bei der ho. Direktionskassa zu deponiren und wird derselbe bei den Jahresverkäufen bis zur vollkommenen Abwicklung des Geschäftes als Kaution bei der k. k. Staatsbahndirektion zu verbleiben haben u. z. in der Höhe von 10% des Gesamtwertes der erstandenen Altmaterialien.

Die Materialien vom ersten Drittel des Jahres 1909 sind vor Einreichung der Offerte zu besichtigen, spätere Reklamationen wegen der Qualität und Beschaffenheit dieser Materialien nicht berücksichtigt werden. Altmaterialien des ganzjährigen Anfalles müssen in dem Masse bezogen werden wie sie sich ansammeln und steht dem Ersteher kein Recht zu, irgend welche Anstände hinsichtlich der Qualität und Beschaffenheit derselben zur Geltung zu bringen.

Der Ersteher des ganzjährigen Anfalles irgend welcher Material Sorte oder eines Teiles derselben ist verpflichtet, sobald sich in dem betreffenden Materialmagazine eine volle Wagenladung von mindestens 10.000 Kg. einer der erstandenen Materialsorten angesammelt hat, über erhaltenes Aviso in Form eines Erlagscheines, die Einzahlung des entfallenden Kaufschillings binnen 8 Tagen vom Datum dieses Erlagscheines zu bewirken und binnen 14 Tagen vom gleichen Datum über die Ware zu disponieren. Die Abfuhr mit Strassenfuhrwerk unmittelbar aus den Materialmagazinen ist bei allen Altmaterialien prinzipiell ausgeschlossen Das verkaufte Altmaterial wird in Eisenbahnwagen verladen und nach Disposition des Käufers als Parteifracht aufgeben. Die Verladespesen werden im Sinne der vorerwähnten Bedingnisse verrechnet.

Auch bei Abnahme loko der Station in welcher sich das Materialmagazin befindet, werden die verladenen Wagen zum Frachtenmagazine beigestellt und dem Käufer avisiert.

Die in der Zeit vom 1 Juni 1909 bis 31 Mai 1910 dem Ersteher zugemittelten Erlagscheine haben als vertragsmässige Zuweisung des Jahresanfalles zu gelten. Die in den Verzeichnissen der zum Verkaufe gelangenden Altmaterialien ausgewiesenen Mengen des Jahresanfalles gelten nur approximativ.

Die Offerte ad 1. und 2. zu deren Verfassung das hiezu aufgelegte Formulare benützt werden muss, ist mit einer Stempelmarke von 1 Krone zu versehen, am Kouvert mit der Aufschrift **„Offert für Altmateriale"** zu bezeichnen und samt den gefertigten und gestempelten Bedingnissen **bis längstens 15 Mai 1909 12 Uhr Mittags** bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg einzureichen.

Die Offerenten bleiben mit den Anboten vom Schlusstermine der Offerteinreichung angerechnet sechs Wochen lang im Worte.

Offerte, welche nach dem obigen Offert-Einreichungstermine eingebracht werden zu denen spätestens am 15 Mai 1909. Kein Vadium erlegt wird und überhaupt solche Offerte welche sonst den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der Offerte findet in Lemberg am 17 Mai 1909 um 10 Uhr Vormittag statt und bleibt den Offerenten unbenommen, derselben persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion bleibt das unbeschränkte Recht gewährt, die Offerte rücksichtlich des ganzen Quantums, oder eines Teiles desselben nach freiem Ermessen zu akzeptieren oder ohne Angabe von Gründen abzulehnen.

K. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

Lemberg, am 1 Mai 1909.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 27.011 909 (4243)

Rozpisanie sprzedaży starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowej ogłasza z wezwaniem do wnoszenia pisemnych ofert sprzedaż starych materyałów, a to: starej blachy, żelaza kutego, wiorów żelaznych, obręczy kołowych, metali i t. p. W szczególności będą sprzedane:

1. Zapasy wszystkich starych materyałów, jakie uzbierały się w pierwszej trzeciej części roku 1909 z wyjątkiem tych sort żelaza, które wymieniono pod 2 i starej leizny.

2. Całoroczny zbiór w czasie od 1 czerwca 1909 do 31 maja 1910, starej blachy cienkiej, wiórów żelaznych, niespalonego żelaza kutego grubszego i drobnego, jakoteż odpadków papieru.

Bliższe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny zawierają wykazy, które podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych (oddział dla spraw warstatowych i woźnictwa) z formularzem oferty i warunkami sprzedaży wydaje, lub wysyła interesowanym po otrzymaniu znaczka pocztowego na porto.

Nabyte stare materyały wydawane będą z wagi na stacyi składowej, przeto ceny podane w ofercie mają opiewać „opłatnie na wadze" w dotyczącym magazynie materyałowym.

Poręczne należy złożyć gotówką w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, a mianowicie 10% ofiarowanej kwoty kupna, przy sprzedażach całorocznych zatrzyma c. k. Dyrekcya część tego wadyum jako kaucyę aż do zrealizowania całej sprzedaży, a mianowicie w wysokości 10% ogólnej wartości sprzedanych dotyczącą umową materyałów.

Zapasy materyałów z pierwszej trzeciej części 1909 r. należy oglądnąć przed wniesieniem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do ich jakości nie będą uwzględnione. Materyały całorocznego zbioru musi nabywca przyjmować jak się zbierają i nie przysługuje mu prawo do podnoszenia jakichkolwiek zarzutów pod względem ich jakości i składu.

Nabywca całorocznego zbioru którejkolwiek z grup starych materyałów albo jakiejś części jednej z tych grup, jest obowiązany do 8-miu dni po otrzymaniu zawiadomienia (w formie poświadczenia złożenia), że w dotyczącym magazynie materyałów zebrał się pełny ładunek wozowy conajmniej 10.000 kg. jednego z nabytych materyałów, zapłacić przypadającą za tę ilość cenę kupna, a najpóźniej do 14 dni licząc od tej daty, rozporządzić tym materyałem.

Ładowanie zakupionych starych materyałów do wozów drogowych (zaprzęgów) w obrębie dotyczącego magazynu materyałowego, jest wykluczone. Materyały te będą ładowane do wozów kolejowych za zaliczeniem kosztów ładowania przewidzianych warunkami sprzedaży i jako prywatna posyłka dostawione do miejsca przeznaczenia, które nabywca wskaże. Nawet w wypadkach, w których materyał nie ma wyjść po za miejscowość, w której się znajduje dotyczący magazyn materyałowy musi być we wozie towarowym dostawiony do magazynu przesyłek i awizowany.

Poświadczenia złożenia doręczone nabywcy w czasie od 1 czerwca 1909 do 31 maja 1910 obowiązują go jako kontraktowe przydziały rocznego zbioru. Ilości całorocznego zbioru wymienione w wykazach materyałów, przeznaczonych do sprzedaży, są wyrażone tylko w przybliżeniu.

Oferty co do pozycyi 1. i 2., sporządzone wyłącznie na przepisanym formularzu, ostemplowane marką na 1 koronę, należy zaopatrzyć na kopercie napisem **„Oferta na stare materyały"** i razem z podpisanymi i ostemplowanymi warunkami sprzedaży wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 15 maja 1909.

Oferenci pozostają związani ofertą przez sześć tygodni, licząc od końca terminu wnoszenia ofert.

Oferty wniesione po powyższym terminie, lub odnośnie, do których nie złożono oznaczonego wyżej poręcznego **najpóźniej do dnia 15 maja 1909,** a wreszcie wogóle oferty nie odpowiadające postanowieniom rozpisanej licytacyi, nie zostaną uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 17 maja 1909 o godzinie 10 przed południem mogą oferujący być obecni.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi przysługuje nieograniczone prawo, oferty odnośne co do całej ilości lub części materyałów wedle własnego uznania przyjąć lub bez podania powodu odrzucić.

C. k. Dyrekcya kolei we Lwowie.

We Lwowie, dnia 1 maja 1909.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny (stacya kolei „Iwonicz“ w Galicyi).

Najsilniejsza Szczawa słono-jodowo-bromowa.

Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofuloza), w chorobach kości, uszu, jamy nosowej, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorya systemu „Waldenburga“ i systemu „Clara“. Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana“ tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze Zakładowi: Docent dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i dr. Grzegorz Jarosław Turzański z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I-szym od 15 maja do 20 czerwca i w III-cim od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela.

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 23.126/5 (4264)

Rozpisanie ofert

na dostawę około 40 sztuk płacht nieprzemakalnych do przykrycia ładunków wagonowych.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych rozpisuje publiczną licytacyę na dostawę około 40 sztuk płacht nieprzemakalnych do przykrycia ładunków wozowych. (Wagendeckplachen) na czas od 1 czerwca 1909 do 31 maja 1910.

Bliższe warunki zawarte są w formularzach ofertowych, które w tejże Dyrekcyi za zgłoszeniem będą wydawane i li tylko do wniesienia ofert mogą być użyte.

Po ostemplowaniu każdego arkusza marką stemplową na 1 koronę, należy ofertę w zapieczętowanej kopercie zaopatrzonej napisem „Oferta na dostawę płacht nieprzemakalnych do nakrycia ładunków wozowych“, przesłać c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najdalej do 15 maja 1909 12 godziny w południe.

Równocześnie z ofertą należy nadesłać w odpowiedniej wielkości próbkę materyi, z jakiej płachty w razie przyjęcia oferty sporządzone będą.

Przesyłki te należy opłacić.

Otwarcie ofert odbędzie się 17 maja 1909 o 10 godzinie przed południem w budynku c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, przy której to czynnośbi PP. oferenci mogą być obecni.

Oferty wniesione po upływie powyż wymienionego terminu, jakoteż oferty warunkom rozpisania nie odpowiadające, nie będą wcale uwzględnione.

W końcu żastrzega sobie podpisana Dyrekcya prawo nieuwzględnienia poszczególnych ofert bez podania powodu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Stanisławów, w kwietniu 1909.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2 „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firma

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i dregueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:	**Ekspozytury:**
w Krakowie	w Stanisławowie
w Czerniowcach	w Podwołoczyskach
w Tarnopolu	w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Schowki depozytowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.